

41 (74)

27 października
1999 r.

Cena:
1,80 zł

aktualności lokalne

ISSN 1429-6845

Jastrowie, Złotów, Lipka, Zakrzewo, Krajenka, Tarnówka, Okonek



Nowo otwarty sklep odzieżowy

Moda i styl

ZŁOTÓW
ul. Westerplatte 12 (Rampa)

W sprzedaży
duży asortyment
konfekcji, dziewiarstwa,
bielizny, galanterii
dla pań, panów i młodzieży

Serdecznie zapraszamy
od 1.10.1999 r.

TOYO

OPONY:

- osobowe
- dostawcze
- ciężarowe
- rolnicze

• sprzedaż
• serwis
• wulkanizacja

135x12 - 47 zł netto*
175/70x13* - 85 zł netto*
185/60x14 - 123 zł netto
* opony profil.

**OPONY ZAKUPIONE
U NAS SĄ
MONTOWANE
BEZPŁATNIE!**

77-400 Złotów
ul. Domańskiego 56
tel. (0-67) 265-31-06

A jednak Złotów

s. 3

TERG Złotów, ul. Cechowa 11
tel. 263-20-36

Zestawy już od 740 zł

Nowy sklep!!!

STUDIO Projekty
"pod wymiar"

mebli kuchennych

HURTOWNIA KAMA S.C.

Barbara, Zygfryd, Mirosław Szveda
77-400 Złotów, ul. Sienkiewicza 4
tel. 263-47-81; fax 263-58-69

połączamy:

- * papierosy w konkurencyjnych cenach
- * naczynia jednorazowego użytku
- * art. biurowe
- * baterie i żarówki
- * druki akcydensowe

Hurtownia czynna
pn-pt 8.00-16.30
sob. 8.00-13.00

zapraszamy

ZNICZE

NOWOŚCI W ERA GSM

TERG

Alcatel One Touch Easy 401 z aktywacją 129 zł netto

Alcatel One Touch Club 401 z aktywacją 129 zł netto

Ericsson A1010 z aktywacją 129 zł netto

Nokia 2210 z aktywacją 299 zł netto

Motorola od 830 z aktywacją 229 zł netto

"Po Prostu" nowa taryfa - 1,00 zł netto przez cały dzień
"Tanie minuty" - do każdego abonamentu za dodatkową
opłatą można dokupić tanie minuty

Złotów, tel. 263-46-18
ul. B. Westerplatte 1c

Trojca era

W numerze:

OKONEK

Darmowe obiady
Spotkanie z PKS-em

LIPKA

Informator
Laurka pełna radości

ZŁOTÓW

Dzień Białej Łaski
Gdyby nie pokój w Kosowie...
Czar starej fotografii
Internet

Dożynki w Rolniczym
Otręsiny gimnazjalistów
Wywiad z J. Ankudowiczem
Klasa na obcasach
Okragły jubileusz

JASTROWIE

Jedynka + dwójka...

KRAJENKA

Wywiad z B. Baran
Najpiękniejsze obejście
Kryzys w TMK przełamany

ZAKRZEWO

Krótko z Zakrzewa

TARNÓWKA

Jan Paweł II Honorowym Obywatel
Gminy Tarnówka

POWIAT

Było nieźle, mogło być lepiej
DEN

Wywiad z Wajdą cz.II
Kronika policyjna

SONDA

Czy wybiera się Pan/ Pani na film „Pan Tadeusz” w reżyserii Andrzeja Wajdy? Czy czytał Pan/ Pani „Pana Tadeusza” Adama Mickiewicza? Jaka postać zapadła najbardziej w pamięci?

Justyna Galczak, emerytka ze Złotowa

- Oczywiście, że wybiorę się na film, jest to przecież dzieło, które każdy Polak powinien obejrzeć. Przeczytałam książkę Mickiewicza i najlepiej pamiętam Księdza Robaka. Spodobało mi się jego przeobrażenie, ze złego człowieka stał się dobrym mnichem. Za całe zło, które wyrządził, musiał odpokutować. Pamiętam również Zosię. Była tak delikatna, dziewczęca, a teraz trudno znaleźć podobne do niej.

Ewa Rychlik, sprzedawczyni z Jastrowia

- Z wielką przyjemnością wybrałabym się do kina na „Pana Tadeusza”, ale mam dziecko, którym muszę się opiekować, a poza tym nie miałabym jak wrócić ze Złotowa. Zaintrygowała mnie postać Jacka Soplicy. Bardzo ciekawy bohater.

Wiesława Śpiewak, handlowiec ze Złotowa

- Koniecznie muszę zobaczyć ten film. Uwielbiam Wajdę i filmy, które reżyseruje. A poza tym, jest to przecież jedno z najważniejszych dzieł naszego narodowego wieszcza, które chyba trzeba znać. Czekam z niecierpliwością na film, bo jestem ciekawa, w jaki sposób zostało przedstawione to poważne i trudne dzieło. Podobno jest zrobione z humorem. Bardzo spodobała mi się Telimena. Prawdziwa kobieta.

Jarosław Maliszewski, ekonomista ze Złotowa

- Musiałem przeczytać od deski do deski, bo miałem bardzo wymagającą polonistkę. Poza tym jest to epopeja narodowa. A z postaci najbardziej pamiętam Telimenę, którą sobie wyobrażałem jako piękną kobietę.

Brygida Mańkus, ekonomistka z Zakrzewa

- Uwielbiam „Pana Tadeusza”, przeczytałam go chyba z pięć razy. Jestem na bieżąco, bo gdy syn przerabiał w szkole tę lekturę, ja przeczytałam ją również. Najbardziej intrygujący był Jacek Soplica i jego metamorfoza, przeistoczenie z rozrabiaki w pobożnego księdza. Widziałam fragmenty filmu z Bogusławem Lindą i muszę powiedzieć, że bardzo mi się podobały.

UWAGA!

Nasz konkurs na uważną lekturę tygodnika trwa. Zamieszczamy piątą z sześciu kuponów z konkursowym pytaniem. Po ukazaniu się wszystkich kuponów należy przesłać je do redakcji i czekać na losowanie nagrody.

Nagrodą w tej edycji konkursu jest **CZAJNIK BEZPRZEWODOWY!**

Zachęcam do udziału w zabawie.

Kupon nr 5 • Aktualności Lokalne 41(74)

KUPON NR 5

Pytanie:

Którym z kolei fabularnym filmem A. Wajdy jest „Pan Tadeusz”?

Odpowiedź:

Kupon nr 5 • Aktualności Lokalne 41(74)

Firma Usługowo-Produkcyjno-Handlowa



„DACH”

77-400 Złotów
ul. Zamkowa 99
tel. (067) 263 53-63
kom. 0601 62 94 13

Wykonuje usługi budowlane:

- wszystkie pokrycia dachowe
- inwestycje
- kapitalne remonty
- konstrukcje dachowe
- produkcja blacharki budowlanej

Sprzedaż pokryć dachowych:

- ondura
- ondulina
- dachówka ceramiczna
- panele dachowe
- panele elewacyjne
- dachówka cementowa
- orynnowanie:
 - PCV
 - ocynk
 - cynk
 - miedź

ONDURA

Ondulina

Plannja

NOX

Suronit

BELEG

BELEG

Blachy dachówkowe już od 22,50 zł/m²

- blachy profilowane, powlekane
- papy termozgrzewalne i zwykłe

Zduńska Wola

Quandt

Soprema

- folie dachowe
- okna dachowe

VRITIX

FAKRO

kredyt

Samochód na raty

PTF S.A. Oddział Piła, Al. Wojska Polskiego 10 tel. (067) 351-70-69

Przykładowe raty:

Fiat Seicento:	wpłata 1865,00	- miesięczna rata 339,00 PLN
Daewoo Matiz:	wpłata 2179,00	- miesięczna rata 399,00 PLN
Skoda Felicia:	wpłata 2565,00	- miesięczna rata 469,00 PLN
Kia Pride:	wpłata 2145,00	- miesięczna rata 395,00 PLN
Kia Shuma:	wpłata 3275,00	- miesięczna rata 603,00 PLN
Daewoo Lanos:	wpłata 2655,00	- miesięczna rata 489,00 PLN
Daewoo Tico:	wpłata 1790,00	- miesięczna rata 329,00 PLN
Seat Ibiza:	wpłata 2870,00	- miesięczna rata 529,00 PLN
Seat Cordoba:	wpłata 3319,00	- miesięczna rata 611,00 PLN
Fiat Siena:	wpłata 2673,00	- miesięczna rata 492,00 PLN

kwota kredytu

10.000* - 153.3 PLN*

miesięczna rata od

Najtańszy i najkorzystniejszy w Polsce system kredytowania nowych i używanych samochodów. Ponad 70 oddziałów, ponad 50.000 udzielonych kredytów

* przykład kredytu i raty

NIKT NIE PROPONUJE NIŻSZEJ RATY !!!





Władze powiatu odetchnęły z ulgą - mieszkańcy gminy Okonek zdecydowali, że chcą pozostać w Wielkopolsce, a tym samym w powiecie złotowskim. Jak można się było spodziewać, jedynie północna część gminy, wsie Lotyń, Węgorzewo i Brokęcino głosowały za powiatem szczecińskim, cała reszta, łącznie z samym Okonkiem, za obecnymi granicami powiatu. Na uwagę zasługuje bardzo wysoka frekwencja. Do urn wyborczych poszło ponad 60 procent uprawnionych do głosowania, a zatem znacznie więcej aniżeli w ostatnich wyborach samorządowych i parlamentarnych. Wniosek z tego taki, że ludzie nabierają coraz większego zaufania do swojego głosu, który ma coraz większą moc sprawczą. Na 6875 osób uprawnionych do głosowania głosowało 4103, z czego za przejściem do powiatu szczecińskiego opowiedziało się 1226 osób, natomiast 2870 za pozostaniem w Wielkopolsce. W samym Okonku na 994 głosujących 886 opowiedziało się za obecnym kształtem granic powiatu złotowskiego.

Dla nikogo nie jest tajemnicą, że taki wynik głosowania, a zwłaszcza taka frekwencja wyborcza, to głównie zasługa tamtejszych działaczy SLD, którzy mocno zaangażowali się w organizację różnego rodzaju spotkań z mieszkańcami gminy, to oni również prowadzili „wojnę” plakatową z orędownikami powiatu szczecińskiego. Dla nich zwycięstwo w konsultacjach oznacza umocnienie pozycji we władzach powiatowych SLD. Czy znajdzie to potwierdzenie w wyborach powiatowych władz Soju-

Palcem w bucie

szu, okaże się już niedługo. Rozgrywka pomiędzy złotowskimi a okoneckimi członkami SLD zapowiada się niezwykle interesująco, bo nikt nie ukrywa, że przywództwo w strukturach powiatowych partii jednocześnie będzie oznaczać prawo walki o mandat poselski.

Wynik konsultacji jest również największym sukcesem istniejącego od roku powiatu złotowskiego. Gdyby głosowanie zakończyło się inaczej, niechybnie za secesją z powiatu złotowskiego opowiedziałyby się władze gminy Jastrowie, które stoją okrakiem pomiędzy powiatem pilskim a złotowskim. Teraz jednak należy się spodziewać, że władze powiatu będą naciskać samorządowców z Jastrowia, aby ci jasno określili swoje stanowisko co do dalszej bytności w powiecie złotowskim. Już dziś co niektórzy zarzucają Radzie Powiatu, że ta hojnie obdarowała Jastrowie ogromnymi pieniędzmi na rozbudowę szkoły średniej, nie mając gwarancji, czy za chwilę Jastrowie nie zgłosi woli przejścia pod skrzydła Piły.

Czy jednak władze Jastrowia otwarcie opowiedzą się za Złotowem? Trudno powiedzieć, zwłaszcza że burmistrz Ryszard Sikora jeszcze rok temu należał do najgorętszych zwolenników powiatu pilskiego. Deklaracja za pozostaniem w powiecie złotowskim byłaby policzkiem dla części wyborców, co mogłoby skutkować w przyszłych wyborach samorządowych. Spodziewać się więc należy, że Jastrowie nadal będzie stać okrakiem, do czasu aż temat ucichnie i wszyscy zapomną, że ktoś kiedyś chciał przejść do Piły.

Osobiście jako mieszkaniec Złotowa obawiam się, że władze powiatu jeszcze długo będą co niektórym gminom składać hołdy dziękczynne za to, że zachciały pozostać w powiecie złotowskim, za to, że dzięki nim ten powiat istnieje. I tak się może zdarzyć, że tylko niektóre gminy będą odczuwać dobrodziejstwo powiatu; tam będą budowane szkoły i drogi, a wszystko kosztem Złotowa i gmin, które od zawsze do tego powiatu chciały należeć. Dlatego warto by było, aby radni ze Złotowa czasem pomyśleli o swym mieście, nie tylko o interesie partii, które reprezentują. Czas w końcu zdać sobie sprawę, że o wizerunek miasta powiatowego nie będą walczyć radni z terenu, choćby byli to nawet partyjni koledzy. Oni mają swoje cele i póki co udaje im się je realizować.

■ Mariusz Leszczyński

Wydawca: Agencja Wydawniczo-Promocyjna
„Leszczyński”.

77-400 Złotów, al. Piasta 21.

Redakcja: 77-400 Złotów,
al. Piasta 21, tel. 263-5663.

Redaktor naczelny:

Mariusz Leszczyński,

Współpracownicy:

Janusz Justyna, Andrzej Ławniczak,

Angelika Leszczyńska, Joanna Ziach,

Mariola Kolodziej, Karol Karłowski,

Stefan Kucun, Iwona Fidurska, Wiesław Fidurski,

Andrzej Miłoszewicz, Danuta Kitowska,

Stefan Olejnik, Paulina Pietrasik,

Ryszard Mikietyński.

Specjalista ds. reklam - Marcin Żakowski.

Druk: PPR Tongraf w Pile,

al. Wojska Polskiego 32-34,

tel. 212-34-50.

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności
za treść reklam i ogłoszeń. Redakcja zastrzega
sobie prawo skracania artykułów i korespondencji.

Tekstów nie zamówionych
redakcja nie zwraca.

Wszystkie materiały publikowane
w „Aktualnościach
Lokalnych” są objęte
ochroną prawną.



P.H.U.



zaprasza na zakupy jesiennie-zimowe

**Polecamy szeroki asortyment obuwia,
konfekcji dziewiarstwa,
bielizny i galanterii,
krajowych i zagranicznych
producentów**




W sklepach:

- **SUPERMEN I** - ul. Wojska Polskiego 5, Złotów
- **BUCIK** - ul. Boh. Westerplatte 12, Złotów
- **HANNA** - ul. Wojska Polskiego 27, Złotów
- **MODA I STYL** - ul. Boh. Westerplatte 12, Złotów
- **SUPERMEN III** - Pl. Paderewskiego 6, Złotów
- **KIERMASZ OBUWIA** - al. Piasta 11A, Złotów
- **MICHAŁ** (art. spoż. i chem.) - ul. Szpitalna 17A, Złotów
- **SUPERMEN II** - Łobżenica



**UWAGA! Przy większych zakupach
upominek od firmy!**
Sklep - KIERMASZ - zimówka już od 20 zł.

**Ceny
na każdą
kieszeń!**



Dzień Białej Laski

Od 1992 roku 15 października wśród osób niedowidzących i niewidomych obchodzony jest jako Dzień Białej Laski. Głównym celem obchodów tego dnia jest zwrócenie uwagi na osoby niewidzące i ich problemy.

Również zarząd złotowskiego Oddziału Związku Osób Niewidomych i Niedowidzących przygotował dla swoich członków spotkanie integracyjne z okazji Dnia Białej Laski. Zaproszono także Leszka Kurcina, przewodniczącego Rady Miasta, przedstawicieli Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie oraz przedstawicieli prasy. Głównym celem spotkania była integracja członków i prezentacja Związku mieszkańcom powiatu.



Na początku spotkania głos zabrał Leszek Kurcin, który zapewnił, że sprawy osób niewidomych są bliskie władzom miasta i na pewno Związek nie zostanie pozostawiony sam sobie. - Gdyby pojawiły się jakieś problemy lokalowe czy socjalne - mówił przewodniczący RM - w miarę naszych możliwości postaramy się wspólnie je rozwiązać. Na końcu życzył miłej zabawy i dużo radości. Następnie głos zabrała kierownik Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie pani Helena Agatowska, która wraz z panem Jarosławem Janusiakiem przedstawiła obecną sytuację i możliwości refundacji oraz pomocy przy zakupie różnych materiałów dla osób niepełnosprawnych, wykorzystując środki Polskiego Funduszu Osób Niepełnosprawnych. Po licznych pytaniach rozpoczęła się część zabawowa, którą przygotowała instruktorka z Piły, pani Teresa Łęczycka. Najpierw przedstawiła krótki pokaz dotyczący metod przewodnictwa osób niewidomych oraz zaprezentowała wykorzystanie różnych białych lasek. Później rozpoczęły się konkursy: jedzenie zwisającego na nitce jabłka, owijanie partnera rolką papieru toaletowego - a wszystko to z zawiązanymi

NOWOŚCI W ERA GSM

UNITEL

autoryzowany dealer

Alcatel One Touch Easy db z aktywacją za 129,00 zł netto
Alcatel One Touch Club db z aktywacją za 129,00 zł netto
Ericsson A1018 z aktywacją za 129,00 zł netto
Nokia 3210 z aktywacją za 299,00 zł netto
Motorola cd930 z aktywacją za 229,00 zł netto



telefony posiadają blokadę SIM Lock tzn. współpracują tylko z kartą SIM sieci Era GSM
*Po prostu nowa taryfa - 1,00zł netto przez cały dzień

UNITEL 64-920 Piła ul. Buczka 20
tel./fax (067) 213 73 20 0 604 432 502 *Twoja era*



oczyma. Ostatnim zadaniem był quiz, który miał podsumować całe spotkanie. Każdy z uczestników zabaw otrzymał drobną niespodziankę ufundowaną przez złotowski oddział Związku. Miłymi przerywnikami w czasie trwania uroczystości były piosenki wykonywane przez zespół „Czerwona Gitara”.

■KK

DOMAL

ZAKŁAD USŁUGOWO-HANDLOWY

Emil Kwiatkowski

Rok założenia 1987

*Koncesjonowany i autoryzowany
zakład instalacji
systemów alarmowych*

wykonuje usługi w zakresie
projektowania, montażu i konserwacji
systemów alarmowych
telewizji przemysłowej
i systemów kontroli dostępu
oraz monitoringu alarmów

77-400 Złotów, al. Piasta 49 p. 107
tel. (0-67) 263-62-92, tel.kom. 0604 422 757

RENAULT LAGUNA

ABS zabezpiecza koła Laguny
przed poślizgiem.
Wszystkie 8 kół.



Cztery z nich to koła z zimowymi, kierunkowymi oponami firmy MICHELIN gwarantującymi bezpieczną jazdę zimą. Nad wszystkim czuwa seryjnie montowany ABS i 4 poduszki powietrzne. Automatyczna klimatyzacja* i podgrzewana przednia szyba* łagodzą mraz a 16-calowe, luksusowe felgi Arès* ze stopów metali lekkich poprawiają humor bez względu na pogodę. Podobnie jak to, że koła z oponami zimowymi, warte 3200 zł, dostaniesz w prezencie. Jeśli tylko kupisz Lagunę

* z wyjątkiem wersji RTE 1.6 16V.

Zaprasza Autoryzowany Partner Renault:

"PABICH" Spółka z o.o.

Al. Niepodległości 49

64-920 PIŁA

tel. (067) 215-46-50

tel. (067) 215-46-66

Laguna

RENAULT
Assistance
24h

RENTAL
WYPOŻYCZALNIA
8.59%

Renault Credit Polska



Lipkowski informator

Jeśli się bawić, to w Lipce!

Na budynku lipkowskiego domu kultury pojawiły się ostatnio rzucające się w oczy informacje o tym, że 26 listopada br. odbędą się „Imieniny u Andrzeja”, czyli tradycyjne „Andrzejki” w wersji biesiadnej oraz o tym, że w GOK organizowany jest „Sylwester 2000”, a więc przedostatnia lub - jak obliczają niektórzy - ostatnia taka impreza w tym tysiącleciu.

Jubileusz orkiestry

W niedzielę po południu 24 października w GOK w Lipce odbył się uroczysty koncert z okazji 5 - lecia istnienia młodzieżowej orkiestry dętej przy OSP w Lipce. Młodym orkiestramtom gratulujemy i życzymy dalszych, pełnych sukcesów lat działalności, a obszerniejszą relację z tej uroczystości zamieścimy w następnym numerze „AL.”.

■JZ



PE PE DE S.A. w ZŁOTOWIE

Centrum Handlowo-Usługowe
Skład Handlowy, ul. Norwida
TEL. 263 30 46, 263 30 47 w. 47

Oferuje:

- szeroki asortyment wyrobów firmy WURTH
- śruby
- wkręty do drewna, plastiku, metalu, płyt,
- pianki uszczelniające,
- odrdzewiacze,
- osadzacze do łożysk
- zmywacze do żywic
- KOMPLEKSOWE ZAOPATRZENIE STOLARNI I ZAKŁADÓW MECHANICZNYCH
- kleje do drewna firmy KLEIBERIT
- TAŚMY OPAKOWANIOWE PO ATRAKCYJNYCH CENACH
- DRZWI I OKNA W CENACH FABRYCZNYCH



NOWOŚĆ!!!

KOTŁY GRZEWcze TYPU EKO-FUWI
do ekonomicznego, ekologicznego
zgazowania drewna odpadowego i do
utylizacji odpadów pościelowych
W każdą sobotę od godziny 10.00
pokaz spalania

Zapraszamy od poniedziałku do piątku w godz. 9⁰⁰ - 17⁰⁰ w soboty w godz. 9⁰⁰ - 13⁰⁰

PRZYJMUJEMY ZAMÓWIENIA NA:

- PŁYTĘ WIÓROWĄ I SKLEJKĘ WODOODPORNĄ, SUCHOTRWAŁĄ,
- DRZEWIA I KRZEWY OWOCOWE ZE SZKÓŁEK LICENCJONOWANYCH

Sprzedaż również w systemie ratalnym!!! Firma Lukas



Zgodnie z obowiązującymi przepisami co roku wszyscy policjanci poniżej 51 roku życia przechodzą testy sprawnościowe. Testy mają za zadanie uświadomić policjantom, na ile są szybcy i silni, czy są wystarczająco dobrzy, by poradzić sobie z przestępcą? Testy to także rodzaj weryfikacji. Jeśli wyniki są słabe, policjant może liczyć się z okrojonym dodatkem służbowym.

Na szczęście osiągnięte rezultaty nie były aż tak złe. Co prawda złotowskim policjantom daleko do krzepy niedźwiedzia czy szybkości geparda, to jednak niektóre wyniki zasługują na uznanie. Inna sprawa, że testy to najmniej ulubione zajęcie policjantów. Szczególnie bieg na 1000 metrów, przy temperaturze powietrza zbliżonej do zera, budził wśród mundurowych mieszane uczucia. Niestety, biec musiał każdy, i stary i młody, bez względu na stopień i lata służby. O to zadbał już zastępca komendanta powiatowego W. Barabasz, który osobiście nadzorował przebieg testów.

Sprawdzian przeprowadzono w trzech kategoriach wiekowych: 19-30 lat, 31-40, 41-50 lat. Oprócz biegu policjanci musieli rzucać 3 kilogramową piłką lekarską, podciągnąć się kilka

Było nieźle, mogło być lepiej

Przez dwa dni policjanci z Komendy Powiatowej w Złotowie sprawdzali swoją fizyczną kondycję i strzeleckie umiejętności. Było nieźle, choć mogło być lepiej.



razy na drążku oraz wykonać odpowiednią liczbę skłonów prostych. Dla informacji warto podać policyjne minima. Dwudziestolatek, aby zaliczyć test, musiał przebiec kilometr w czasie 4.30. Panowie o kategorię wyżej - 4.45, natomiast najbardziej doświadczeni policjanci - 5.15. Gdyby zastępca komendanta surowo trzymał się wyznaczonych limitów, oj, co niektórzy mieliby

kłopoty z zaliczeniem. Komendant okazał się jednak łaskawym szefem. Na łaskawość nie mogą niestety liczyć panowie, którzy stawili się na sprawdzian z lekarskimi zwolnieniami. Jak powiedział nam komendant Barabasz, za jakiś czas specjalnie z myślą o nich oraz o osobach, które muszą poprawić swe wyniki, testy zostaną powtórzone.

Po fizycznym wysiłku przychodził czas na strzelanie. Strzelano z broni krótkiej i długiej. W tym pierwszym przypadku używano tradycyjnej amunicji, natomiast do lufy Mosberga wkładano naboje z gumowymi kulkami. Dziś gumowe kule to podstawa pracy policji szczególnie w dużych miastach. Z zaliczeniem strzelania nie było większych problemów.

Na zakończenie krótka refleksja. Testy odbywały się do południa na obiektach Sparty w małym sali oraz na bieżni stadionu. Co ciekawe, za tych kilka godzin jakie stróże prawa spędzili na maleńkiej salce, biedna jak mysz kościelna Policja musi zapłacić. Z tego co wiem w budżecie miasta Złotowa na 1999 rok na pomoc dla złotowskiej policji nie przeznaczono ani złotówki, wychodząc z założenia, że wspomaganie Policji to nie zadanie gminy. Zgoda, tyle że gdyby w ten sposób podchodzono do tego tematu w innych miastach, to na przykład w Pile policjanci nadal nie mieliby nowoczesnych środków łączności, które zakupiono z miejskiej kasy. U nas za to Policji każe się płacić nawet za kilka godzin spędzonych na obiekcie MIEJSKIEGO Klubu Sportowego.

■ML

Najlepszy wybór. Zawsze. Sprawdź teraz ceny.

Każdy Volkswagen to lider w swojej klasie. Każdy posiada bogate wyposażenie już w standardzie. Warto zatem poznać atrakcyjne ceny Volkswagenów i dokonać trafnego wyboru. Zapraszamy do naszego salonu.



PAWLIK

64-920 Piła, Al. Powstańców Wlkp. 164
tel. (067) 213 14 68, fax (067) 213 14 68



Firma poszukuje
do wynajęcia
mieszkania lub domu
w Złotowie.

Wiadomość
- tel. 263 56 - 63.



Gdyby nie pokój w Kosowie...

Wszystko wskazuje na to, że ośrodek Zacisze zmieni właściciela. Niewykluczone, że obiekt na nowo stanie się własnością miasta.

Cztery lata temu ośrodek Zacisze stał się własnością Waldemara Bullera, który kupił go od miasta za kwotę ponad 300 tysięcy złotych. Już wtedy ośrodek dawno stracił swój blask sprzed lat i oprócz jako takiej bazy hotelowej nie było tu nic. A szkoda, bo wiem kiedyś ośrodek Zacisze to było coś. Piękna plaża, masa sprzętu wodnego, piękna okolica, to wszystko sprawiało, że do Złotowa chętnie przyjeżdżali na obozy kondycyjne sportowcy z całego kraju. Na początku lat 90-tych wszystko się jednak „urwało” i ośrodek z dnia na dzień popadł w ruinę.

Ówczesne władze miasta nie wiedząc, co zrobić z problemem, postanowiły ośrodek wywieźć na sprzedaż. Długo nie trwało jak ośrodek kupił Waldemar Buller, który postanowił stworzyć w Złotowie centrum rehabilitacji dzieci niepełnosprawnych. Wiosną 1997 roku nastąpiło szumne otwarcie placówki. Był nawet biskup diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej, który nadał ośrodkowi imię Brata Alberta. Przez pierwsze miesiące ośrodek funkcjonował dobrze, później jednak odbyły się wybory parlamentarne, w których startował również W. Buller. Nieoficjalnie mówi się, że klęska zaważyła na dalszych losach centrum rehabilitacji, które niedługo potem zamknięto. Wkrótce ośrodek przepisany został na żonę Waldemara Bullera Annę, która w kwietniu 1998 roku sprzedała go pani Wandzie Iwanina, mieszkance Kowar. Czy jednak W. Buller stracił ośrodek? Nie do końca, bowiem 12 września 1998 roku pani Iwanina wniosła Zacisze do spółki Intrat-Pil z Piły, której udziałowcem jest Waldemar Buller. Obecnie jednak, z formalnego punktu widzenia, ośrodek należy do spółki.

Zmiany właściciela nie spowodowały jednak, że pieniądze za ośrodek zostały zapłacone. Do miejskiej kasy wpłynęła bowiem zaled-

wie część pieniędzy z 315 tysięcy złotych, za które W. Buller postanowił nabyć Zacisze. Waldemar Buller zapłacił miastu jedynie jedną z pięciu rat w wysokości ponad 43 tysięcy złotych każda. Raty były rozłożone na pięć lat, z tym, że strony ustaliły, że nim rozpocznie się ich spłata W. Buller przed zawarciem aktu notarialnego wpłaci około 100 milionów starych złotych. Pozostałe raty miały być spłacane, co roku do 31 marca.

W tamtym czasie nic nie zapowiadało, że raty nie będą spłacane zwłaszcza, że W. Buller sumiennie zapłacił ratę za 1996 rok. Na tym jednak się skończyło.

Władze miasta, nie mogąc wyegzekwować należnych pieniędzy, postanowiły w 1998 roku oddać sprawę do sądu. Wyrok Sąd Gospodarczego w Pile był jednoznaczny i sprawa trafiła do komornika, który miał ściągnąć należności od spółki Intrat-Pil, która przejęła zobowiązania Anny i Waldemara Buller.

Na szczęście dla spółki wiosną 1999 roku wybuchła wojna na Bałkanach i ni z tego ni z owego na Zaciszu pojawiła się setka uchodźców z Kosowa. Razem z uchodźcami pojawił się również Waldemar Buller. O tym, że uchodźcy to świetny interes, wiedzieli wszyscy, tyle tylko, że obiekt w gruncie rzeczy już dawno powinien zostać zlicytowany. Właściciele spółki postanowili jednak zawrzeć z miastem ugodę, w której zobowiązali się uregulować wszystkie należności. Władze miasta w dobrej wierze przystały na ugodę wstrzymując egzekucję komorniczą. Spółka Intrat-Pil w ugodzie zawartej 12 maja 1999 roku zobowiązała się do zapłacenia zale-

głych rat za nabytą nieruchomość, opłacenia wieczystego użytkownika gruntów oraz zwrotu kosztów rozprawy sądowej z 1998 roku - w sumie jakieś 150 tysięcy złotych. Spółka miała zapłacić wszystko w kilku ratach do 15 listopada. „Pech” chciał, że wojna na Bałkanach zakończyła się szybciej niż przewidywano i uchodźcy wrócili do swych domów. W ten sposób spółka Intrat straciła doskonałe źródło dochodów, przez co do miejskiej kasy wpłynęło jedynie 20 tysięcy złotych oraz podatek od nieruchomości i koszty postępowania sądowego. Aktualnie spółka Intrat-Pil winna jest miastu około 126 tysięcy złotych!

Na początku października Zarząd Miejski w Złotowie rozpatrzył wniosek spółki o renegotjowanie ugody, a dokładniej mówiąc o przedłużeniu terminu spłaty należności. Zarząd wniossek oddalił, postanawiając zwrócić się do komornika o wznowienie postępowania egzekucyjnego. Taka decyzja oznacza, że jeśli spółka nie będzie dysponować odpowiednią kwotą pieniędzy, komornik ma pełne prawo zająć ośrodek i zlicytować go na poczet zaległych zobowiązań. Prawo mówi, że do licytacji może również przystąpić miasto. Burmistrz Złotowa nie wyklucza takiej sytuacji, choć przyznaje, że przejęcie ośrodka z powrotem na mienie komunalne nie byłoby najlepszym rozwiązaniem. - Miasto musiałoby ponieść koszty związane z bieżącym utrzymaniem obiektu, należałoby zatrudnić ludzi, którzy zajęli by się jego dozorem, to wszystko kosztuje - mówi burmistrz Złotowa Stanisław Wełniak. Według burmistrza najlepszym rozwiązaniem byłaby ponowna sprzedaż ośrodka. Niestety, nikt nie jest w stanie zagwarantować, że nowy właściciel zajmie się nim lepiej aniżeli dotychczasowi gospodarze.

Odmiennego zdania są mieszkańcy Złotowa, którzy nie mogą się pogodzić, że po pięknej plaży pozostało wspomnienie. Zdecydowana większość opowiada się za tym, aby ośrodek znowu znalazł się pod opieką miasta. Czy jednak tak się stanie, o tym zadecyduje postępowanie egzekucyjne, które rozpocznie się w najbliższym czasie.

■ **Mariusz Leszczyński**

Czar starej fotografii

Starszym czytelnikom przypominamy, młodszym chcemy pokazać, jak wyglądały dawniej tereny Złotowa i okolic.

Na początek przedstawiamy widok z lat przedwojennych na plażę nad jeziorem Zaleckim w Złotowie. Spory kompleks drewnianych budynków wygląda, trzeba przyznać, imponująco, mógłby stanowić ozdobę niejednego foldeku turystycznego. Zbudowany został w latach 1937 - 38, utrzymał się do początków lat 90-tych. Piasek na plażę przywieziono z nad morza i wybrano miejsce z najczystszą wodą w jeziorze. W połowie lat pięćdziesiątych odnowiono pomosty, które uległy zniszczeniu w okresie powojennym. Atrakcją była fontanna w kształcie ryby, którą stworzył złotowski kamieniarz, p. Jan Raca. Dzisiaj po prezentowanym obiekcie pozostały jedynie fundamenty, nie ma też śladu po pomostach. W ciągu drewnianej budowli funkcjonowały przebieralnia, kawiarnia, sklepik z napojami chłodzącymi, ubikacje i inne obiekty użyteczne plażowiczom.

Obok znajdowała się stacja wioślarska, istniejąca do dziś, ale niestety, obecnie nieczynna. Wielką zaletą miejskiej plaży jest fakt pełnego nasłonecznienia w ciągu całego lata, czego nie można powiedzieć o plażowisku po przeciwnej stronie jeziora.

■ **Janusz Justyna**

Zdjęcie z archiwum Muzeum Ziemi Złotowskiej.



- przewody
- kable
w cenach fabrycznych
- elektroosprzęt
- oświetlenie

Rabaty dla instalatorów i firm

czynne:
P.H.U. „ELEKTROMIX” **pon.- pt. 8-17**
sob. - 8-13
ZŁOTÓW
ul. Wojska Polskiego 15 D.H. „ROLNIK”
tel. 263-78-33



Przeprowadziliśmy sondę wśród naszych czytelników dotyczącą internetu i kawiarenki. Niewielu z Państwa wiedziało, coż to takie go INTERNET, a gdy dołożyliśmy jeszcze do tego kawiarenkę, to już w ogóle można było się pogubić. Oczywiście nie mogę generalizować, bo są również wśród czytelników tacy, którzy INTERNET „przeszli” już wzdłuż i wszerz. Chciałbym jednak pokrótce wyjaśnić, coż to takiego INTERNET i czym jest kawiarenka internetowa.

INTERNET powstał z niewielkiej sieci akademickiej, a teraz, dzięki komputerom i liniom telefonicznym, łączy miliony ludzi na całym świecie. By spojrzeć przez to „okno”, wystarczy mieć w domu komputer, modem i linię telefoniczną.

Internet w Złotowie

O tym, że niedługo zostanie otwarta w Złotowie kawiarenka internetowa, czytali Państwo w jednym z poprzednich numerów „A.L.”. Czas szybko minął, uporano się ze wszystkim problemami i „okno na świat” od 18 października dostępne jest już dla wszystkich mieszkańców Złotowa.

Jeśli wszystko to mamy, niewyczerpalne źródło informacji na prawie każdy temat jest dostępne i dla nas. Każdy znajdzie tu coś dla siebie. Jeden poszuka sobie nowych znajomych, drugi znajdzie informacje niezbędne do napisania ważnego referatu z biologii, inny odszuka interesującą go ofertę handlową, jeszcze inny będzie mógł zrobić zakupy nie wychodząc z domu, czy też przejrzeć gazety albo posłuchać radia. Czyż wachlarz propozycji nie jest olbrzymi? Fenomen internetu polega na prostocie przekazu oraz niczym nie ograniczonej formie. Jest to coś na kształt wielkiej mównicy, na której każdy może przedstawić swoje poglądy, nie obawiając się cenzury, choć wolność ta narusza czasami dobry styl i smak, ale to jeszcze inny temat. Dzięki liniom telefonicznym mamy dostęp do wszystkich komputerowych baz danych na całym świecie. Informacje zebrane są w pamięci potężnych dysków, z których możemy korzystać o każdej porze dnia i nocy.

Jeśli zaś chodzi o kawiarenkę internetową, jest to specjalne miejsce, gdzie za odpłatnością, przy kawie lub herbacie oraz ciastku można „poserfować” po sieci.

Taka właśnie kawiarenka powstała po długich bojach w Złotowie. Każdy z nas od 18 października może zagłębić się na długie godziny w internecie. Przy siedmiu stanowiskach, popijając herbatkę, możemy poplotkować z kimś z Warszawy albo z Toronto. Jeśli jest się z przyjaciółmi, można razem pograć na przykład w Quake’a. A wszystko to możliwe za jedyne 5 złotych za godzinę „surfowania” (to październikowa cena promocyjna!). Właściciel kawiarenki, pan Bogusław Drewnicki zapewnia, że nie pozostanie w tyle ze swoim komputerowym sprzętem i będzie go modernizował w miarę możliwości. - A możliwości rozwoju istnieją - dodaje na koniec pan Drewnicki. - Na początku zaczniemy od lepszej herbaty.

■K.

18 października Wydział Oświaty Starostwa Powiatowego w Złotowie przygotował spotkanie dla dyrektorów placówek oświatowych oraz nauczycieli z okazji Dnia Edukacji Narodowej.

Wspotkaniu wzięli również udział starosta Sylwester Szczerbiak, przewodniczący Rady Powiatu Stanisław Gódlowski, członkowie Zarządu, wizytator Renata Wąlkowiak oraz sponsorzy i przyjaciele oświaty. W trakcie spotkania wręczono nagrody dyrektorom i nauczycielom, zaś zasłużonym dla oświaty firmom wręczono podziękowania. Po części oficjalnej dla zebranych gości wystąpiły zespoły taneczne ze Złotowskiego Domu Kultury.

Tego samego dnia w Pile przedstawiciele władz wojewódzkich oraz kuratorskich odznaczyli Medalem Komisji Edukacji Narodowej Barbarę Francuzik (SP nr 3 Złotów), Romualdę Gocłowską (SP nr 1 Jastrowie), Alinę Kacperkę (ZSZPS Krajenka), Antoniego Karbowskiego (SP nr 1 Złotów), Barbarę Karjuszynską (ZSZPS Krajenka), Henryka Kostrzewę (ZSTiGŻ Jastrowie), Kazimierza Prońko (SP nr 1 Jastrowie). Honorową Odznakę „Za Zasługi dla Oświaty” otrzymał pan Józef Mu-

rawski. Wniosek złożyła Szkoła Podstawowa nr 3 w Złotowie.

Wszystkim odznaczonym i nagrodzonym serdecznie gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów.

■KK



Redakcja „Aktualności Lokalnych” życzy Szanownym Jubilatom jeszcze wielu lat przeżytych wspólnie w zdrowiu i szczęściu, w miłej rodzinnej atmosferze.

■K.K.


Czcigodni jubilaci, Państwo Danuta i Jan PRYCIAKOWIE.



Złoty Jubileusz

21 października bieżącego roku wspinały jubileusz 50 lat wspólnego życia małżeńskiego obchodzili Państwo **DANUTA i JAN PRYCIAKOWIE**. Wzajemnym małżeństwem związali się 14 maja 1949 roku w Miastku. Tego samego roku przeprowadzili się do Złotowa, gdzie mieszkają do dzisiaj. Pani Danuta była przez wiele lat główną księgową w Zespole Szkół Zawodowych nr 1 w Złotowie. Po 33 latach pracy przeszła na zasłużoną emeryturę. Pan Jan pracował jako główny specjalista BHP w PBRol-u. Po 44 latach również i on przeszedł na emeryturę.

Dzień Edukacji Narodowej



COMMERCIAL UNION
Otwarty Fundusz Emerytalny
BPH CU WBK

**FUNDUSZ EMERYTALNY
oraz
UBEZPIECZENIA NA ŻYCIE**

Biuro czynne:
poniedziałek - 11⁰⁰ - 13⁰⁰
wtorek - 15⁰⁰ - 17⁰⁰
czwartek - 15⁰⁰ - 17⁰⁰

77-400 ZŁOTÓW
ul. Norwida
(budynek banku
Pekao S.A.)
tel. 263-56-88
tel. 263-83-72
tel. 0602-476-836

olbud

Przedsiębiorstwo
Wielobranżowe
ul. Mechaników Rzeźba

**Proponuje sprzedaż
w cenach producenta**

- * materiały na dachy:
dachówki, papy, lepić,
Ondura, gonty, blachy,
folie, akcesoria itp.
- * kompletne systemy
dociepleń ścian i stropodachów
- * płytki ceramiczne ściennie
i podłogowe oraz akcesoria
- * płyty gipsowo-kartonowe
- * stolarka okienna PCV
- * stolarka okienna
i drzwiowa aluminiowa
- * okna i wyłazy dachowe
- * stolarka drzwiowa PORTA
- * styropian i wełna mineralna
- * cegła, wapno, cement,
gwoździe, wkręty
- * narzędzia dla budownictwa

RATY!

TRANSPORT

Uwaga! Od 25.10.1999 r. PROMOCJA 20%
na wszystkie usługi asortyment towarów

77-400 Złotów, ul. Sienkiewicza 3, tel. (067) 263 7800
tel./fax (067) 265 3412, tel. kom. 090665450

Jedynka + dwójka + Brzeźnica = gimnazjum

Batalia o to, gdzie ma mieścić się w Jastrowiu gimnazjum trwała długo i była stosunkowo zacięta. Ostatecznie radni ustalili, że Publiczne Gimnazjum w Jastrowiu będzie miało swoją siedzibę w budynku Szkoły Podstawowej nr 1. Zgodnie z ustaleniem wszyscy uczniowie klas szóstych, zarówno z „jedynki”, jak i „dwójki”, od tej pory uczęszczają właśnie tam. Ale pojawiły się problemy, które okazały się nieco większe niż można było się spodziewać.

1 września progi nowej szkoły przekroczyły nie tylko dzieci z „dwójki”, ale także dzieci z Brzeźnicy. Dyrekcja szkoły postanowiła, że klasy pozostaną w swoich starych stanach osobowych, czyli nie nastąpi wymieszanie uczniów. Przyczyn tej decyzji można się dopatrywać w chęci oszczędzenia świeżym gimnazjalistom niepotrzebnych stresów związanych z ewentualną budową nowych zespołów klasowych. Za tym przemawiały również względy czysto praktyczne. Każda z klas kontynuowała język, którego naukę rozpoczęła w podstawówce. Intencje były dobre, ale czy decyzja również?

Problemy z nad wyraz dużą agresją pojawiły się zaraz na początku roku. Konflikt zaistniał na kilku płaszczyznach. Pierwszy dotyczył dwóch szkół podstawowych, które od zawsze, w mniemaniu dzieci i pewnej części dorosłych również, rywalizowały ze sobą, a nie była to zdrowa rywalizacja. Druga płaszczyzna konfliktu to podział na dzieci miejscowe i te, które przyjeżdżają z okolicznych wiosek.

Po wprowadzeniu reformy edukacyjnej w nowej sytuacji najlepiej poczuł się uczeń, który od pierwszej klasy podstawówki uczęszczał do „jedynki”. Oni są na swoim terenie, mają swoją starą panią dyrektora, nauczycieli także w większości są ci sami i po prostu u siebie. To wszystko sprawia, że czują się równymi sobie gospodarzami, którym wolno rządzić w swojej szkole, bo przecież pozostali są nowi i nie mają tu nic do gadania.

Dyrekcja gimnazjum przewidziała, że trudno będzie nowym dzieciom zaakceptować inną, od ich starej, szkołę ze wszystkimi nowościami. Dlatego postarała się o to, by część nauczycieli z „dwójki” dochodziła na lekcje do gimnazjum. Mimo tych wszystkich starań nie udało się zapobiec fizycznym i psychicznym wyrazom niezadowolenia z nowych kolegów, którego wyraz dają uczniowie „jedynki”. Często rzeczą stały się pobicia, zaczepki, wyzwiska i groźby.

Na prośbę rodziców udaliśmy się do dyrekcji gimnazjum, by dowiedzieć się, w jaki sposób rozwiązywane są problemy wychowawcze związane z agresją.

- Nie ukrywam, że takie problemy są - rozpoczęła dyrektorka Publicznego Gimnazjum w Jastrowiu, pani Anna Piekarska. - Istotnie, zdarzenia takie miały miejsce, ale nie pozostały bez oddźwięku ze strony grona, pedagoga i mojej. Pani dyrektor powiedziała, że ma świadomość istnienia konfliktów między uczniami z „jedynki” i „dwójki”, dlatego też wszystkie

działania szkoły zostały skierowane na to, by jak najszybciej rozwiązać ten problem. Zaplanowano wiele przedsięwzięć, w których wykorzystywane będą środki bezpośrednie i pośrednie. Do tych pierwszych można zaliczyć ciągłe pogadanki prowadzone przez wychowawców klas, wspólne apele dyscyplinujące, a do drugich wszelkie formy integracji i budowanie empatii w zespołach klasowych, ale także i ponad nimi. Od pierwszego dnia dyrekcja stara się wprowadzić specyficzny, niepowtarzalny i przyjemny klimat szkoły, z którym będą mogły się identyfikować dzieci. Próby budowy zgranego zespołu rozpoczęły się już w czasie inauguracji nowego roku szkolnego. Wszyscy uczniowie złożyli uroczystą przysięgę i otrzymali pamiątkowe znaczki gimnazjalne. Przedstawiciele szkoły wzięli udział w I Powiatowym Przeglądzie Zespołów Dziecięcych, osiągając wysokie lokaty. Wszyscy zaś mogli uczestniczyć w dyskotecie integracyjnej przygotowanej przez samorząd uczniowski SP nr 1. We własnym gronie natomiast odbyło się spotkanie z okazji „Sprzątania Świata”, podczas którego zorganizowano wiele konkurencji sportowych i zabaw integracyjnych.

Mnogość form pracy, w trakcie których uczniowie „jedynki”, „dwójki” i z Brzeźnicy mogą wspólnie się uczyć i bawić, jak również wszelkie plany na przyszłość, mające na celu budowę empatii wśród uczniów, mogą jednak spełzną na niczym, jeśli w porę się im nie zaradzi.

- Liczymy bardzo na pomoc rodziców - dodaje na koniec pani dyrektor. - Niech szkoła będzie miejscem, do którego z radością będą przychodzić uczniowie, ale póki co musimy wspólnie rozwiązywać wszelkie problemy. Mam nadzieję, że również rodzice zaangażują się w pracę szkoły. Chciałabym bardzo, aby nawiązał się kontakt między nim a gronem pedagogicznym i dyrekcją. Jesteśmy, czekamy na propozycję, uwagi, ale i zaangażowanie. Mam nadzieję, że wspólnie rozwiążemy wszystkie problemy wychowawcze, które wyniknęły z takiego kształtu reformy oświaty w naszym mieście.

Kto wie, czy rzeczywiście lepszym rozwiązaniem nie okazałoby się „wymieszanie” uczniów? Czy nie łatwiej byłoby wtedy zapanować nad mieszanymi klasami? Nad tym problemem zastanawia się również dyrekcja gimnazjum. Teraz jedno jest pewne: rodzice powinni „wejść” w życie szkoły i towarzyszyć w nim swoim dzieciom.

■K.K.



JASTROWIE

Z pomocą rolnikom

W dniu 14 października br. przedstawiciele władz Powiatu Złotowskiego; Stanisław Godlewski - Przewodniczący Rady Powiatu, Roman Staszczuk - Wicestarosta oraz Andrzej Jasilek - członek Zarządu spotkali się z mieszkańcami wsi Łomczewo gm. Okonek.

W trakcie spotkania zgłoszono skargi rolników na nierzetelność firm, które kupują od nich produkty. Nie dość, że umowy określają ceny niekorzystne dla rolników, to jeszcze firmy te miesiącami nie płacą należnych rolnikom pieniędzy.

Przewodniczący Rady Stanisław Godlewski poinformował, że Biuro Rady Powiatu Złotowskiego przygotowuje wzory pozwów do sądu oraz wniosków komorniczych, które będą rolnikom udostępnione bezpłatnie w Urzędach Gmin wraz z instrukcją co do procedury postępowania. Umożliwi to rolnikom fachowe przygotowanie pozwów i dochodzenie należnych im roszczeń w uproszczonym postępowaniu.

■pp

Dnia 8 listopada br. (poniedziałek) w godzinach 15⁰⁰-17⁰⁰ w biurze Parlamentarno-Samorządowym SLD w Złotowie, al. Piasta 32 I piętro p. 32 (budynek PPPD) przyjmować będzie skargi i zażalenia mieszkańców wicemarszałek Senatu RP pan Tadeusz Rzemkowski.

Telefoniczne informacje w tej sprawie uzyskać można w poniedziałki, środy i piątki w godz. 14⁰⁰-16⁰⁰ pod numerem telefonu 263-22-26 w. 42

Biuro Parlamentarno-Samorządowe SLD

Szef w spódnicy

KRAJENKA • ZAKRZEWO

Z panią Brygidą Baran, dyrektorem krajeńskiego Oddziału Spółdzielczego Banku Ludowego w Złotowie rozmawia Danuta Kitowska.



■ Kilkanaście dni temu Pani placówka zmieniła status...

B.B. - 1 października utraciliśmy samodzielność stając się Oddziałem Spółdzielczego Banku Ludowego w Złotowie. Ta reorganizacja stała się koniecznością w związku z dostosowywaniem się do wymogów Unii Europejskiej.

■ Czy stanie się dzięki temu bezpieczniejszym bankiem?

B.B. - Tak, oczywiście. Dzięki zmianom, jakie nastąpiły, tworzy się możliwość udzielania większych kredytów i wychodzenia do klientów z nową ofertą usług.

■ Pracuje Pani już bardzo długo w tej placówce, jak długo na stanowisku dyrektora?

B.B. - 14 lat sprawuję funkcję dyrektora, tyleż byłam prezesem zarządu. Wcześniej pracowałam tu przez 15 lat jako główna księgowa. No tak, całe życie związane z bankiem. Powiem inaczej: bank to moje życie.

■ A Pani dyrektor prywatnie?

B.B. - Mam zdecydowanie mało czasu na tę prywatność. Myślę, że jestem pracoholikiem. Z pracy do domu niosę sterty dokumentów, przepisów, by je jeszcze trochę postudiować, żeby być na bieżąco w czasach ciągłych zmian. Dlatego jest mi na rękę, że mąż lubi gotować i może mnie czasami zastąpić w kuchni. Dobrze też, że synowie się już usamodzielnili. Darek pracuje w Urzędzie Miasta i Gminy, a Grzegorz w Ośrodku Doskonalenia Rolników w Tarnowskich Górach. Wnuczka, Małgosia też już jest duża, chodzi do trzeciej klasy. Trochę mi przykro, że woli dziadka. Podobno babcią ją ciągle strofuje, wychowuje.

■ Co Pani robi w rzadkiej chwili relaksu?

B.B. - Uwielbiam patrzeć na kwiaty, efekt pracy mojego męża. Nasza działka to też drzewka owocowe, krzewy, warzywa. Z wielką przyjemnością chodzę do lasu na grzyby.

■ Jakie przysmaki przygotowujecie Państwo z grzybów?

B.B. - Dodajemy je oczywiście do pierogów, do sosów, zu.p ale i gołąbków - są wymienione z grzybami. Ostatnio czytałam też o roladzie z woła-

winy z dodatkiem grzybów. Muszę kiedyś tego spróbować.

■ Co Pani czyta?

B.B. - Tradycyjnie kilka książek na raz. W tej chwili czytam książkę „W krainie schorowanej wyobraźni” ks. J. Tischnera, ale i z tzw. Biblioteki ludzi sukcesu: „Siłę twojej osobowości”. Lubię poczytać trudniejszą książkę.

■ Wiem, że od dawna interesuje się Pani psychologią...

B.B. - Tak, to prawda. Myślę, że znajomość tej dziedziny przydałaby się każdemu człowiekowi. Każdy szef powinien być wyposażony w wiele umiejętności, ale przede wszystkim powinien umieć rozmawiać z podwładnymi. Niedawno pisałam pewien artykuł o szkoleniu pracowników i podkreślałam w nim rolę rozmowy w relacjach pracodawca - pracownik. W praktyce zazwyczaj jest tak, że szef mówi, ale, niestety, nie rozmawia. A zwykła rozmowa pozwala na budowanie nici porozumienia, zaufania.

■ Pani pracownicy to same kobiety. Czym się Pani kieruje zatrudniając nowe osoby w swoim banku?

B.B. - W tej chwili stawiam przede wszystkim na osoby wykształcone. W związku z tym ostatnio zatrudniłam młodą osobę, która studiuje. Myślę, że w dzisiejszych czasach nie sposób się nie uczyć. Tylko nadążanie za zmianami może przynieść określony efekt. A w bankowości trzeba się uczyć całe życie, jest to prawie przykazanie.

■ Zmiany trochę Panią niepokoją?

B.B. - Martwię się o dzisiejszego klienta banku, chociażby rolników. Wiedzie im się obecnie bardzo źle. To widać po z trudem spłacanych kredytach. Komercyjne banki nastawiają się na bogatych klientów i los najbardziej potrzebujących jest bardzo niepewny.

■ Motto życiowe?

B.B. - „Żyć tak, aby można było spojrzeć drugiej osobie w oczy”.

■ Dziękuję za rozmowę.

- KOMUNIKAT -

Uprzejmie informuję, że na podstawie podjętej uchwały Komisji Rewizyjnej i Zarządu Miejsko - Gminnego w Okonku w dniu 3 października br. odbył się Nadzwyczajny Zjazd członków PSL z terenu Miasta i Gminy Okonek, na którym wyłoniono nowe władze do Zarządu Miejsko - Gminnego.

Prezesem został Marian Kaczmarzyk, sołtys wsi Borki gm. Okonek, Wiceprezesem Józef Szwałek; zam. Okonek, Sekretarzem Weronika Szwałek; zam. Glinki Suche, Skarbnikiem Jerzy Szelenkier; zam. Podgaje, członek Wielkopolskiej Izby Rolniczej w Poznaniu, Członkami: Irena Bogdół; zam. Okonek, Eugeniusz Sęk; zam. Lubiczka Eugeniusz Wielgus; zam. Glinki.

W skład Komisji Rewizyjnej weszły następujące osoby:

Emilia Mróz - Przewodnicząca; Sołtys wsi Pniewo, Radna Miasta i Gminy Okonek, Przewodnicząca Rady Miejskiej w Okonku, Jan Zacharzewski - członek; zam. Anielin, Marian Szwałek - członek; zam. Okonek.

Uchwałą tego Nadzwyczajnego Zjazdu Kol. Henrykowi Jesionowskiemu cofnięto rekomendację z członka Zarządu Powiatowego PSL w Złotowie i na Delegata na Zjazd Wojewódzki PSL. Jednocześnie podjęto uchwałę, udzielając rekomendacji na członka Zarządu Powiatowego PSL w Złotowie i na Delegata na Zjazd Wojewódzki w Poznaniu nowemu Prezesowi Zarządu Miejsko - Gminnego w Okonku Kol. Marianowi Kaczmarzykowi.

Ponadto informujemy, że w siedzibie Zarządu Powiatowego PSL w Złotowie przy al. Piasta 5 w każdy wtorek w godz. od 10⁰⁰ do 13⁰⁰ pełnią dyżur członkowie Zarządu Powiatowego PSL.

Wszystkich zainteresowanych realizacją naszego programu serdecznie zapraszamy.

Rzecznik Prasowy Zarządu Powiatowego PSL w Złotowie

Krótko z Zakrzewa

Czas na remont

Kiedys chodził po wsi sołtys lub goniec i przekazywał mieszkańcom najbardziej istotne wiadomości. Potem pojawiły się tablice ogłoszeń (i funkcjonują do dziś), na których organizacje samorządowe oraz społeczne informują mieszkańców o swych decyzjach i najbliższych planach. Nie inaczej jest w Zakrzewie. Niestety, stan tablicy usytuowanej przed znanym wszystkim mieszkańcom miejscowości „Anatolem” sprawia, że już niebawem ten prosty, a bardzo skuteczny środek komunikowania zniknie. Szkoda.

Wreszcie jest

Od dawna kierowcy przejeżdżający drogą wojewódzką numer 189 przechodzącą między innymi przez Kujan narzekali na fatalny stan kostki i na liczne niebezpieczne przełomy jezdni. Wiekowa kostka „traktowana” przez coraz cięższe pojazdy zaczęła się prostu rozchodzić, stwarzając dodatkowo poważne zagrożenie dla uczestników ruchu drogowego.

W ostatnich dniach Rejon Dróg Wojewódzkich w Złotowie zakończył w tej właśnie miejscowości prace modernizacyjne ciągu drogowego przebiegającego przez całą wieś. Poprawiono mocowanie granitowych krawężników, usprawniono spływ wody opadowej, i, co chyba najbardziej istotne, położono nowy dywanik asfaltowy.

Mieszkańcom Kujana spieszymy donieść, że najprawdopodobniej już w przyszłym roku wzdłuż nowej drogi zaistnieje możliwość położenia nowych chodników.



Rozrywkowy maraton

O tym, że zakrzewskie spotkania z piosenką biesiadną cieszą się dużym wzięciem, wie prawie każdy. Pracownicy „Domu Polskiego” wraz z członkami kapeli „Rypcium Pypcium” przygotowują kolejną, czternastą już edycję spotkań. W dniach 19, 23 i 26 listopada zaplanowano kolejne trzy spotkania. Co będzie ich tematem, dyrektor „Domu Polskiego” B. Szopińska nie chciała zdradzić.

Bilety na spotkania biesiadne nabywać można bezpośrednio w „Domu Polskim”.

■ AŁ

Dożynki to chyba jedno z najważniejszych świąt szkoły. Przygotowują się do niego wszyscy: obsługa, dyrekcja, nauczyciele, oraz klasy i ich wychowawcy. Każdy zna swoje zadanie, każdy musi się z niego wywiązać. Tegoroczną uroczystość zaszczycili: Janusz Szerbiak, starosta złotowski, Roman Staszczuk, wicestarosta, Stanisław Godlewski, przewodniczący Rady Powiatu, Jacek Pawełczyk, proboszcz parafii Św. Piotra i Pawła, Adam Krysiński, dyrektor Wydziału Edukacji Publicznej, Jerzy Kołodziejczyk, wiceburmistrz Złotowa, Bogdan Smakulski, dyrektor Zakładu Ogrodniczego ze Świętej. W dożynkach brali również udział nauczyciele, ale najliczniej przybyła oczywiście młodzież, uczniowie szkoły. W tym roku za przygotowanie imprezy była odpowiedzialna klasa IV Technikum Rolniczego z wychowawczynią panią Zdzisławą Karczewską.

Na początku wprowadzono sztandar szkoły i odśpiewano Hymn. Później uroczyste wniesiono sól i chleb, wypieczony przez uczniów szkoły, który poświęcił ksiądz proboszcz. Sól i chleb złożono w darze włodarzom powiatu jako dowód uznania ich pracy.

- Niech ten chleb będzie godnie dzielony przez Was, dostojni goście, pomiędzy wszystkie społeczności uczniowskie powiatu złotowskiego - powiedział dyrektor szkoły pan Stanisław Krystianiak. Następnie głos zabrał starosta powiatu złotowskiego, Janusz Szerbiak.

- Doskonale rozumiem sugestię dyrektora - odpowiedział starosta. - I muszę państwu powiedzieć, że jestem całym sercem z tą szkołą, ponieważ jestem jej absolwentem. Wyznanie starosty zostało nagrodzone głośnymi oklaskami. Pan Szerbiak wspominał przez chwilę nauczycieli, którzy uczyli jego i uczą obecnie, a następnie pokrótce przypomniał obowiązujący podział instytucjonalny i wynikające z tego problemy. Szkoła była do 1 stycznia bieżącego roku szkołą resortową, teraz jej finansowanie przeszło na powiat, dlatego też znacznie pogorszyła się jej sytuacja finansowa. Starosta wyraził jednak nadzieję, że nie będzie to ciągłe i że wkrótce wspólnymi siłami osiągnie się lepsze efekty. Obiecał również, że wszyscy urzędnicy powiatowi przyczynią się, by żadnej szkole nie zabrakło pieniędzy na normalne funkcjonowanie. Po przemówieniu starosty wybrane jury rozpoczęło ocenę wieńców dożynkowych. 10 klas przygotowało wspaniałe wieńce, wykazując się nie tylko dokładnością i talentem, ale także fantazją, co widać na zdjęciach. Gdy jury oceniało prace, wszyscy pozostali oglądali wspaniały show, jaki przygotowała klasa IV Technikum Rolniczego. Był uczniowski zespół, który śpiewał stare piosenki ludowe, odbył się również quiz „Milion jeży”, w którym zawodnicy-rolnicy odpowiadali na najtrudniejsze pytania. Jedno z nich na przykład brzmiało: Czym jest szczenięca miłość? (odpowiedź: początkiem pieskiego życia). Występowała również uczennica Magda Smoniowska, która zaśpiewała piosenkę Edyty Górniak i Lionel'a Richiego. W czasie gdy oczekiwano na wyniki konkursu na najładniejszy wieńiec, odbyła się szkolna loteria, w której główną nagrodą był odkurzacz, ale wygrywano również walkmany, aparaty, toster i worki z kapustą, porem oraz cebulą. Później wręczono dwa wspaniałe rowery górskie najbardziej pracowitym uczniom gospodarstwa rolnego. Zostali nimi Bartłomiej Batko z klasy III Technikum Ogrodniczego oraz Michał Kowalski z V klasy

Dożynki w rolniczaku

Mimo że żniwa już dawno za nami, a za oknem jesień, w Złotowskim Rolniczym Centrum Kształcenia Ustawicznego 21 października odbyły się „Szkolne Dożynki”. Nie od dziś wiadomo, że „Rolniczak” potrafi się dobrze bawić. I tym razem zabawa była wyśmienita.

Technikum Rolniczego. Po emocjach związanych z loterią i nagrodami dla najlepszych uczniów gospodarstwa rolnego przyszedł czas na ogłoszenie wyników na najładniejszy wieńiec dożynkowy. Pierwsze miejsce zdobyła klasa II Zasadniczej Szkoły Ogrodniczej, za co otrzymała nagrodę. Na końcu spotkania głos zabrał dyrektor szkoły, dziękując klasom za wzięcie udziału w konkursie wieńców. Goście wraz z dyrektorem udali się na skromny poczęstunek, natomiast uczniowie zostali zaproszeni na wieczorną dyskotekę.

■ Karol Karłowski



Otrzęsiny gimnazjalistów

„Jam jest wychowawca twój, który cię przywiódł ze szkoły do domu swawoli”. Tak zaczynał się Dekalog Gimnazjalisty, który otrzymały wszystkie klasy pierwsze z Publicznego Gimnazjum nr 1 na „otrzęsinach gimnazjalisty”. Otrzęsiny odbyły się 18 października bieżącego roku w Złotowskim Domu Kultury.

Już ponad miesiąc dzieci z „jedynki” razem z dziećmi z „trójki” chodzą do jednej szkoły, do gimnazjum. Specjalnie dla nich stworzono osiem klas, ale zachowano przy tym stare zespoły klasowe, by nie powodować sytuacji stresowych pionierom nowego systemu szkolnego. „Otrzęsiny gimnazjalisty” przygotowano właśnie po to, by zintegrować wszystkich uczniów i uroczystie rozpocząć nowy etap w nauce. Organizatorkami spotkania były opiekunki samorządu uczniowskiego panie Maria Głazik i Małgorzata Trybuchowicz oraz wychowawcy klas gimnazjalnych.

Dyskoteka rozpoczęła się już przed godziną osiemną. Na sali co jakiś czas pojawiały się nowe grupki pierwszoklasistów. Na parkiecie pierwsze, jak zwykle, były dziewczęta. Później powoli dołączali do nich również koledzy z klas, a gdzieś tam można było zobaczyć jeszcze i wychowawcę. Po godzinnej zabawie rozpoczął się obrzęd otrzęsin. Najpierw wybrano reprezentantów klas pierwszych. Poszczególne pary musiały przejść dwa trudne zadania. Pierwsze polegało na tym, aby jak najszybciej napoić swojego partnera napojem pepsa przez butelkę ze smoczkami. W drugim zadaniu trzeba było pokazać swoją odwagę i szybko wypić cytrynkę. Można sobie tylko wyobrazić, jakie miny zdobyli twarze pijących. Po zakończeniu testów oficjalnie stwierdzono, że od tej pory uczniowie są już prawdziwymi gimnazjalistami. By łatwiej wkroczyć w nowe szkolne życie, pani Sylwina Głębczyńska odczytała Dekalog Gimnazjalisty.

Został on przyjęty przez uczniów z dużym entuzjazmem. Po tym wszystkim zostało już tylko przejście pod napisem GIMNAZJUM, które symbolizowało mury szkolne, a trzymane było przez dyrekcję szkoły. Na końcu pamiątkowe zdjęcie i jeszcze jedna niespodzianka. Nauczyciele przygotowali loterię, w której dwóch szczęśliwców mogło wylosować zwolnienie z wpisania do dziennika trzech ocen niedostatecznych, ale oczywiście z różnych przedmiotów. Szczęśliwcami, którym się to udało są Monika Komorowska z klasy I e oraz Łukasz Czerwik z klasy I d.

Myszę, że to poniedziałkowe popołudnie na długo pozostanie w pamięci nowych gimnazjalistów. Bo czy może być coś przyjemniejszego niż wspólna zabawa?

■ KK



„Jam jest wychowawca twój, który cię przywiódł ze szkoły do domu swawoli.

1. Nie będziesz miał żadnych tajemnic przede mną.
2. Nie będziesz zwymyślał wychowawcy swego nadzermnie.
3. Pamiętaj byś w dzień wolny się bawił.
4. Czcij dyrektora swego i wychowawcę swego.
5. Nie zabijaj pozytywnego myślenia o szkole.
6. Nie cudotwórz, czyli nie przedstawiaj prac swoich kolegów jako własnych.
7. Nie kradnij czasu nauczycielom na lekcji.
8. Nie pokuszaj fałszywego świadectwa rodzicowi swemu.
9. Nie pożądam kanapki bliźniego swego.
10. Ani oranżady, która jego jest.



Są wśród nas i pijacy, i łajdacy

Znają go prawie wszyscy, choć tylko z widzenia. Zwraca na siebie naszą uwagę również ze względu na białą laskę, którą się posługuje. Z Panem JANEM ANKUDOWICZEM rozmawia Karol Karłowski.



■ **Od jak dawna jest Pan mieszkańcem Złotowa?**

- Od zawsze. Tu się urodziłem, tu do siódmego roku życia chodziłem do szkoły podstawowej, później, ze względu na chorobę, musiałem przenieść się do Bydgoszczy i teraz znów tu mieszkam i pracuję.

■ **Jest Pan osobą niewidzącą czy ociemniałą?**

- Jestem ociemniały. W wieku ośmiu lat z powodu krótkowzroczności nastąpiło odwarstwienie siatkówki. Mimo licznych konsultacji i wielu operacji niestety nie udało się uratować wzroku. Teraz sprawa ta wygląda o wiele lepiej, jest o wiele mniej osób niewidomych. Wśród członków Polskiego Związku Niewidomych i Niedowidzących tylko 10% to osoby niewidzące całkowicie. Jeśli zaś chodzi o różnicę pomiędzy niewidzącym a ociemniałym: niewidzący to ktoś, kto urodził się już bez możliwości widzenia, natomiast ociemniały stracił wzrok w późniejszym czasie.

■ **Każdego dnia można Pana spotkać na ulicy. Dokąd Pan podąża?**

- Najczęściej do pracy na ulicę Kująską, ale chodzę również do sklepu, do kościoła, do przychodni. Prowadzę normalne życie; chodzę wszędzie tam, gdzie muszę coś dla siebie załatwić. Wszędzie chodzę ze swoją białą laską.

■ **Mówi Pan, że prowadzi zupełnie normalne życie, ale czy dla osoby niewidzącej właśnie największym problemem nie jest poruszanie się?**

- Niekoniecznie. Jeżeli chodzi się znaną trasą, to nie jest tak źle. Proszę sobie jednak wyobrazić, że to co dla jednych jest ułatwieniem, to dla drugich staje się przeszkodą. Mówię o zjazdach dla wózków inwalidzkich. Idąc ze swoją laską nawet nie będę wiedział, kiedy się znajdę na ulicy. Dzięki krawężnikom jest to łatwiejsze do określenia, a przy tym i bezpieczniejsze. Chodzenie to nic trudnego. Najpierw trzeba nauczyć się chodzić z laską, później poszukać punktów orientacyjnych: domy, drzewa, wgłębienie chodnika, zakręty, etc. Ważne jest również, by trzymać się linii prostej, czyli iść wzdłuż np. krawędzi chodnika, plotu, czy czegoś takiego.

■ **A jakie zmysły ma najlepiej rozwinięte osoba niewidoma?**

- Funkcjonujący stereotyp, że niewidomy ma lepszy słuch, dotyk, czy węch to bzdura. Jak mogę mieć lepszy słuch, skoro urodziłem się jako osoba widząca? Robiono badania, w których stwierdzono, że słuch u osób niewidomych nie jest aż

taki dobry, a nawet może ulec pogorszeniu ze względu na to, że jest najbardziej wykorzystywany. Wszystko to kwestia wyćwiczenia. Podobnie jest z dotykiem. Jest pan widzący i nie zwraca pan uwagi na fakturę chodnika, a dla mnie jest to bardzo istotna informacja, która pomaga w poruszaniu się.

■ **Jak długo zajmuje Panu przejście trasy z domu do pracy?**

- Mieszkam na ulicy Słowackiego, a pracuję na ulicy Kująskiej. Potrzebuję około 25 minut na przejście tego odcinka.

■ **Czy spotyka się Pan z nieprzyjemnościami ze strony innych ludzi?**

- Oczywiście. Niestety, dość często słyszę różnego rodzaju wyzwiska pod swoim adresem, najczęściej z ust młodych ludzi.

■ **A czy zdarzają się również zabawne sytuacje?**

- Tak. Widział pan moją laskę, jak jest pocięta? Wszystko przez to, że już wiele osób przewróciło się o nią. Idą i nie patrzą pod nogi. Moja laska jest długa i trzeba ją nieść przed sobą. Być może niedługo pojawią się amerykańskie laski z włókna szklanego, które będą bardziej wytrzymałe, a przede wszystkim lżejsze.

■ **Czy mieszka Pan sam?**

- Tak, mieszkam sam. Sam sobie również gotuję, piorę i sprzątam. Sprzęty, które posiadam, są w większości przystosowane dla osób niewidzących. Mam pralkę z ubrajlowanym programatorem, termometr do mierzenia temperatury ciała, zegarek dla niewidzących i inne potrzebne przedmioty. Przydałoby mi się urządzenie rozpoznające kolor materiału, ale kosztuje ono około 2 tysięcy złotych i do tej pory nie ma jeszcze wersji polskiej.

■ **Co jest największym problemem dla osób niewidzących?**

- Śnieg. To jest największe paskudztwo. Jak napada dużo śniegu to nie dość, że jest ślisko, ale na dodatek trudno znaleźć krawężniki, nie rozpoznaje się faktury podłoża. Znana droga staje się bardzo trudna do przejścia. Dużym utrudnieniem jest również silny wiatr, który wszystko zagłusza.

■ **Czy korzysta Pan z przewodnika?**

- Tak, czasami korzystam. Również niekiedy obcy ludzie pomogą przejść przez ulicę. Ale zdarza się to bardzo rzadko.

■ **A czy nie sprawia to bólu, przykrości, czy nie czuje się Pan uzależniony od pomocy innych?**

- To jest przesada. Tak jest właśnie w Ameryce, gdzie w różnego rodzaju organizacjach wychowuje się ludzi niepełnosprawnych na zupełnie samodzielnych, ucząc ich, by nie oczekiwali pomocy od innych osób. Ale to jest śmieszne. Byli kiedyś u nas właśnie przedstawiciele ze Stanów Zjednoczonych. Spali w ośrodku i jeden z nich przez dwie noce nie miał kołdry, bo nie chciał się zapytać, gdzie może ją znaleźć, a była schowana w wersalce. Jednak z drugiej strony nie można liczyć stale na pomoc innych, bo wtedy daleko się nie zajdzie. Należy być maksymalnie samodzielnym.

■ **A jak wygląda kwestia gazet, czasopism, książek dla osób niewidzących?**

- Dotychczas Związek wydawał sporo czasopism z wiadomościami związkowymi i przedrukami prasy codziennej. Były również czasopisma dla kobiet. Teraz, ze względu na nieudolną politykę, jaką prowadził poprzedni zarząd i prezes związku, sytuacja się zmieniła. Likwiduje się wiele tytułów. Od stycznia przyszłego roku będziemy mieli tylko jedną gazetę. Powracamy do sytuacji z lat pięćdziesiątych. Nie ma natomiast problemu z książkami napisanymi brajlem, jak również z kasetowymi nagraniami. Jest w Złotowie dział książki mówionej, ale ja wypożyczam również z biblioteki warszawskiej, która ma o wiele bogatszą ofertę. I tu korzystam z możliwości bezpłatnego przysyłania książek. Inaczej jest natomiast z listami. Polska jest chyba jedynym krajem w Europie, w którym osoby niewidome muszą płacić za wysyłanie listów brajlowskich.

■ **Jest Pan członkiem Polskiego Związku Osób Niewidomych i Niedowidzących...**

- Tak, jestem nawet zastępcą prezesa złotowskiego oddziału, pana Mieczysława Niewęglowskiego.

■ **Czy chciałby Pan coś przekazać naszym Czytelnikom?**

- Niech nie obawiają się pomagać osobom niepełnosprawnym. Powinni być śmielsi w kontaktach. A jeśli ktoś odmówi i podziękuje za pomoc, to znaczy, że w tej chwili jest ona mu niepotrzebna i w zupełności wystarczą mu jego własne siły. Śmiało pytać. Nie obawiać się. Jesteśmy takimi samymi ludźmi, jak inni, też możemy być wredni, ale i przyjemni, są też wśród nas i pijacy, i łajdacy. Ludzie są tacy sami.

■ **Dziękuję za rozmowę.**

Kiedy Mundek (sędzia Edmund Cybulski) zaczął mówić, zrobiło się cicho ..., bo przecież każdy lubi być witany przez wspaniałych mówców.

Kiedy Mundek przestał mówić, zrobiło się głośniejsze ..., bo wszyscy chcieli ze sobą pogadać i przyrzeć się sobie z bliska.

Niektórzy z nas nie widzieli się 20 lat.

Zjazd absolwentów LO w Złotowie zorganizowaliśmy 2.10.99 r. w „Krajinie” u Teresy. Teresa przecież chodziła z nami do jednej klasy, nikt nie miał wątpliwości, że dzięki starym znajomościom i organizacyjnym talentom właściciela jedyne w Złotowie hotelu zapewni nam odpowiednią atmosferę i efektowną oprawę. Na spotkanie zaprosiliśmy dawnych wychowawców. Nie wszyscy mogli przybyć; nie zawiedli jednak państwo Janina i Czesław Buchwaldowie oraz pan Józef Wejner - fizyk. Pan Mirosław Jaworski i Andrzej Herman przeszali po zdrowienia.

Nasi nauczyciele wyglądają świetnie! Pani profesor Buchwald jak zawsze oryginalna, niebanalna i niesamowita. Kiedy Grażyna (Gozdek - Głyżewska) wpadła na pomysł, aby pospiewać po francusku, pani Janina natychmiast zaakceptowała pomysł. To, że potrafi śpiewać - wiedzieliśmy już w szkole, ale nikt nie sądził, iż można a capella tak profesjonalnie wykonać „Santa Marię”. (Tu mała i ważna dygresja. Córka państwa Buchwaldów - Magdalena talenty odziedziczyła po rodzicach. To, że perfekcyjnie zna język francuski nie dziwi, ale to, że jej nazwisko pojawia się na plakatach obok Bethowena? Magda jest utalentowaną skrzypaczką, koncertującą w całej Europie). Powróćmy jednak do „Krajin”.

Kiedy już pogadałiśmy i obejrzeliliśmy się dokładnie, zrobiło się sielsko i tanecznie.

Boguś (Bogdan Kurcin, rolnik i miłośnik koni, które hoduje dla przyjemności) poprosił mnie do tańca w bardzo zwyczajny sposób. „Prześtań babo gadać i chodź na parkiet” - mruknął. Wcale się na niego nie obraziłam, bo Boguś tak naprawdę jest przemiłym, kulturalnym, mądrym facetem.

Ksiądz profesor Grzegorz Fąs nie tańczył, ale za to fantastycznie opowiadał o swojej duszpasterskiej pracy. Grzesiu pochodzi z Buntowa, przez cztery lata nauki w LO dojeżdżał do szkoły. Czekaliśmy na niego z utęsknieniem - Grzesiu miał zawsze rozwiązane zadania z matematyki.

Heniu (Henryk Hernes) przyjechał z Francji. Nie dość, że ma 2 metry wzrostu, to na dodatek należy do tych, którym prawie wszystko się udaje. **Zbyszek (Zbigniew Beker)** dzięki sportowemu trybowi życia i świetnym pomysłom - to przykład człowieka sukcesu.

Stasiu (Stanisław Chmielewski - prawnik) nawet jak się nie odzywa robi wrażenie, a jak już otworzy usta, to od razu wiadomo, że ma coś do powiedzenia i warto go słuchać.

Anka (Anna Foryś - Bawor) uczy dzieci wymagające specjalnej troski. Pracuje i mieszka w Pieciewie.

Krzysiu (Krzysztof Maleta) jest wuefistą w Tarnówce. Wysoki, szczupły, elegancki - wzorcowy model nauczyciela wf - u.

Hanka (Hanna Nowicz - Gabriel) - egzotyczna, o południowym typie urody, pełni funkcję dyrektora szkoły w Kleszczynie.

Basia (Barbara Wąsiakowska - Beker) jest prezesem znanej złotowskiej firmy odzieżowej. **Basia (Giedziun - Stelmach)** razem ze swoim mężem Zbyszkiem są właścicielami stacji benzynowej (nowoczesnej, z miłą obsługą).



Od lewej stoją:

I rząd od góry: Jan Karczewski, Krzysztof Werner, Piotr Chachlikowski, Henryk Hernes, Jurek Chalubek, Zofia Chmielewska, Piotr Kasprzyk, Anna Bawor, Edmund Cybulski.

II rząd: Teresa Sosnowska, Barbara Stelmach, Mariola Gawel, Grażyna Głyżewska, Mariola Kołodziej, Barbara Beker, Zbigniew Beker, prof. Janina Buchwald, Piotr Kasprzyk, Grzegorz Fąs, Stanisław Chmielewski.

III rząd: Grażyna Adamczak, prof. Wejner, Jadwiga Kuich, Ewa Gram, prof. Buchwald, Alicja Kulka, Hanna Gabriel, Urszula Rugowska.

Zosia Chmielewska, Ala Gajda - Kulka, Ula Rugowska, Jasia Leniec, Ewa Gram, Jadzia Kuich - pracują w urzędach państwowych na bardzo odpowiedzialnych stanowiskach.

Urzędnikami administracji państwowej są również: **Piotruś (Piotr Kasprzyk)** i **Jurek (Jerzy Chalubek)**.

Krzysiu (Werner) zarządza w piłskiej drukarni. **Jasiu (Jan Karczewski)** jest leśnikiem, mieszkał w Kiełpinie.

Mariola Gawel i Asia Lisowska uczą w szkole. Mariola pochodzi z Lipki, Asia z Sokolna.

Wszystkie panie wyglądały młodo, pięknie i elegancko. Panowie - wiadomo - pięć brzydka, ale za

to interesująca - spisali się wspaniale, dbali o to, aby koleżanki nie nudziły się ani przez chwilę.

Przez kilkanaście godzin poczuliśmy się o 20 lat młodszy - i o to właśnie chodziło.

Zjazdy absolwentów należą do najmilszych spotkań, organizuje się je bezinteresownie, jedynie w celu towarzysko - rozrywkowym i chyba w tym tkwi ich sentymentalny urok.

Relację przygotowała (absolwentka IV c) Mariola Kołodziej

PS: Uczestnicy spotkania pozdrawiają Grażynę Lemańczyk - Kisielewicz, główną organizatorkę, która nie mogła przybyć na zjazd ze względu na nagłą chorobę.

Najpiękniejsze obejście

Jury podało oficjalne wyniki konkursu na najładniejszy ogród przy domach jednorodzinnych oraz na najładniejszą zagrodę, ogłoszonego przez Urząd Miasta i Gminy Krajenka.

Komisja konkursowa w czasie dwóch lustracji obejrzała 17 obiektów (8 zagród i 9 domów jednorodzinnych). Oto wyniki:

I miejsce w kategorii zagroda:

Ewa Morgulec - Śmiardowo Kr.

Emilia Zawadzka - Czajcze

II miejsce

Zofia Zajac - Śmiardowo Kr.

I miejsce w kategorii domu jednorodzinnego:

Jolanta Król - Skórka (na zdjęciach)

Beata Osińska-Schulke - Skórka

II miejsce

Anna Ogórek - Śmiardowo Kr.

III miejsce

Irena Skubiszewska - Śmiardowo Kr.

Do konkursu wojewódzkiego dopuszczona została pani **JOLANTA KRÓL**.

Opracowane na podstawie informacji z UMiG Krajenka.



Może potrzebowałem

całego życia,
żeby teraz zrobić
„Pana Tadeusza”?

II. część rozmowy przeprowadzonej 4 maja 1999 r w Centrum Sztuki i Techniki Japońskiej „manggha” w Krakowie z reżyserem epopei A. Mickiewicza Panem Andrzejem Wajdą

■ **Jakoś tak już jest, że każdy Pana nowy film jest dla nas niespodzianką. Zaskoczył Pan młodych widzów tym, że po wielu, wielu latach zrobił dla nich film, „Pannę Nikt”, by zaraz potem sięgnąć po utwór, który nadaje się może do wystawienia w teatrze, ale żeby zrobić z niego film? Mickiewiczowi to się nawet nie śniło. Czy teraz myśli Pan znowu o czymś współczesnym? A może będzie to film dla dzieci? Takiego Pan jeszcze nie nakręcił...**

- To prawda. Ale myślę, że powinien go zrobić ktoś inny. Nie czułbym się dobrze, biorąc się za taki film. Wolę zostawić to innym. Niekoniecznie młodszemu. A następny film? Jeszcze się nie zdecydowałem. Dlaczego zainteresowałem się „Panem Tadeuszem”?

Naszyn - filmowców - obowiązkiem jest wyczuwanie tego, co widzowie chcieliby zobaczyć w kinie, a nie tylko tego, na co chciałbym pójść sam. Ale w tym przypadku było tak, że nie tylko ja chciałem zobaczyć „Pana Tadeusza” na ekranie. Wiele osób przyłączyło się do tej idei - i aktorzy, i producenci, i ekipa filmowa, i moi przyjaciele, z którymi już dawniej pracowałem. To oni wszyscy namawiali mnie, żeby robić ten film, co utwierdziło mnie w przekonaniu, że to jest słuszne, choć bardzo trudne. Muszę powiedzieć, że miałem wielką radość i satysfakcję w trakcie realizacji tego filmu, gdyż wszyscy pracowali z tak wielkim oddaniem, chęcią i sercem, jakiego nie zdarzyło mi się spotkać od lat.

■ **Czy podczas prac nad „Panem Tadeuszem” miał Pan bóle dwunastnicy, co, jak się dowiedzieliśmy, czytając Pana książkę „Podwójne spojrzenie”, jest wypróbowanym znakiem, czy praca nad filmem przebiega w dobrym kierunku?**

- To prawda! Można się szybko zorientować, czy tworzy się jakieś specyficzne współdziałanie, czy ci, którzy robią film, wierzą, że czeka na niego także widownia, że oni sami na niego czekają, że wszyscy się w pracę nad tym filmem angażują. W przypadku „Pana Tadeusza” to było bardzo wyraźnie widać. Oczywiście, bardzo obawiałem się tego, co zawsze jest trudne do przewidzenia: efektu końcowego. Najbardziej jednak tego, jak będą brzmiały z ekranu wierszowane dialogi, trudne do mówienia przez aktorów. W końcu film jest bardziej przyzwyczajony do prozy niż do poezji, a jeżeli poezji to innego rodzaju. Ale okazało się, że to właśnie poezja dialogów najbardziej przemawia z ekranu! Odechnąłem wtedy z ulgą, bo zrozumiałem, że jeśli te

dialogi tak żywo brzmią z ekranu, to powstanie również żywy film. Aktorzy, gdy zobaczyli pierwsze materiały, uwierzyli, że grani przez nich bohaterowie ożyją na ekranie, gdyż okazało się, że te dialogi właśnie tworzą postacie, one je budują. Reszta należała już tylko od właściwego wyboru materiału z poematu Mickiewicza i naszego doświadczenia filmowego.

■ **Jak obliczyliśmy, „Pan Tadeusz” jest Pana 35 filmem fabularnym. Czy jest jakiś specjalny powód, dla którego nakręcił Pan go właśnie teraz, a nie 10 czy 20 lat temu?**

- Dawniej w ogóle o tym nie myślałem i „Pan Tadeusz” był daleko. To stało się jakieś 3 czy 4 lata temu. Napisałem pierwszą wersję scenariusza, ale się wahałem widząc, jak trudne jest to zadanie. Wreszcie pomyślałem sobie, że być może jest to dobry moment, że widownia, która ogląda dużo obcych filmów rozrywkowych, zechce zobaczyć coś innego. Zechce być może zobaczyć jakąś historię z przeszłości, z naszej przeszłości, film innego rodzaju, mówiony po polsku i grany przez polskich aktorów, takich, których lubi. Teraz, w październiku, gdy film wejdzie na ekrany, okaże się, czy miałem rację.

■ **Kilkoro z nas wzięło „Pana Tadeusza” do ręki dopiero niedawno. Na dodatek - musimy to przyznać - nie wszyscy dobrnęli do jej końca. Proszę nam powiedzieć, kiedy Pan przeczytał utwór Mickiewicza po raz pierwszy i jakie były Pana wrażenia po tej lekturze?**

- To było w czasie okupacji, chyba późną jesienią roku 1939. Wierzyłem, że wojna skończy się do wiosny i pójdę do gimnazjum, gdzie „Pan Tadeusz” był lekturą w klasie I. Od tego czasu nie wracałem do tego utworu. Zawsze jednak pamiętałem zaklęty w nim świat i jego atmosferę. Później czytałem jakieś fragmenty, widziałem kilka razy na scenie, ale zawsze pamiętałem, że to piękny świat zanurzony w jakimś niezwykłym świetle, świat dzieciństwa, świat pewnej łagodności, ale i ironii, świat wypełniony szczęśliwym życiem.

Myślę, że właśnie wtedy, w czasie wojny, kiedy przeżywałem klęskę i wszystko dookoła było takie brzydkie, brudne i odrażające, świat „Pana Tadeusza” był dla mnie ucieczką. Czytając go, przeżywałem bardzo szczęśliwe chwile i starałem się je odtworzyć, kiedy wziąłem się do pracy nad filmem.

■ **My oczywiście wiemy, że Mickiewicz „wielkim poetą był”, ale „Pan Tadeusz” nie bardzo nas „zachwyca”. Jakoś tak trudno nam przejść przez tę książkę, a jej czytanie nie sprawia nam takiej przyjemności, jakiej moglibyśmy się spodziewać. Jak Pan myśli - dlaczego? Może jesteśmy mniej wrażliwi na poezję? Musiał Pan o tym myśleć, kiedy przygotowywał się Pan do robienia tego filmu, bo przecież „Pana Tadeusza” oglądać będzie przede wszystkim młodzież.**

- Tak, ale myślę, że może dlatego tak jest, że „Pan Tadeusz” bardziej nadaje się do czytania przez dorosłych, którzy więcej potrafią z tej książki odczytać, mają przecież większe doświadczenie życiowe i patrzą na życie inaczej niż ludzie młodzi. W tym utworze jest poza tym pewna melancholia powrotu do dzieciństwa. Dziecko nie może doń wrócić, bo samo jest w dzieciństwie. Myślę więc, że jest to utwór bardziej dla dorosłych. Może i ja potrzebowałem przeżyć całe życie, zrobić 34 filmy, żeby dopiero w 35 zająć się tym tematem.

■ **Adam Hanuszkiewicz, który przed wielu laty nakręcił epopeję Mickiewicza dla teatru telewizji, kilka lat temu powiedział, że teraz by tego nie zrobił, bo nie ma już wśród polskich aktorów takich szlacheckich typów jak kiedyś. Czy obsada aktorska była dla Pana jakimś problemem? Czy zagrali wszyscy aktorzy, jakich Pan sobie wymarzył?**

- Tak, zagrali wszyscy, których sobie wymarzyłem. Myślę, że to niesprawiedliwa ocena, bo w Polsce jest bardzo wielu dobrych aktorów. Ja mogłbym zaangażować przynajmniej jeszcze kilkunastu, gdybym tylko miał dla nich role w „Panu Tadeuszu”.

■ **Wiemy, że urodził się Pan w Suwałkach. To stosunkowo blisko miejsc, w których Mickiewicz umieścił akcję swego utworu. Czy Pana wspomnienia z dzieciństwa miały wpływ na wybór miejsc do kręcenia „Pana Tadeusza”?**

- Miejsc, w których robiliśmy zdjęcia, tak. Dlatego udaliśmy się do Suwałk, gdzie się urodziłem i spędziłem pierwsze 7 lat mojego życia. To miejsc, gdzie wraz z ojcem i matką jeździliśmy bryczką albo, w zimie, saniami, bo samochód był wtedy nieznanym w Suwałkach ewenementem. Okazało się, że nadal jest tam tak samo piękne.

■W „Panu Tadeuszu” jest wiele ciekawych wątków: historyczny, kryminalny, romansowy... Reżyser, a głównie scenarzysta, adaptując czyjeś dzieło, zawsze musi z czegoś zrezygnować. O czym jest Pana film? Który wątek jest w nim najważniejszy?

- Żeby zrobić film, trzeba opowiedzieć jakąś historię. W utworze Mickiewicza jest nie tylko anegdota, historia „ostatniego zajazdu na Litwie”, jak głosi podtytuł, którą trzeba było opowiedzieć, bo widz na nią czeka. Zresztą postacie z filmu nabierają życia właśnie wtedy, gdy biorą udział w akcji.

Ale chciałem też, żeby w tym filmie było coś bezinteresownego. W poemacie Mickiewicza tym czymś są opisy krajobrazów i zwyczajów minionego świata.

W filmie pojawiły się więc obrazy, jakie sfotografowaliśmy na Suwalszczyźnie, np. niezwykła panorama Smolnik. Zobaczycie to na ekranie. Ale w książce są również takie fantastyczne fragmenty, które chciałem, żeby zabrzmiały z ekranu jak opisy. I dlatego wprowadziłem do filmu postać A. Mickiewicza. Odwróciłem jednak sytuację i film rozpoczyna się Epilogiem. Poeta

„włączył go do pierwszego wydania swej książki, ale w następnych epilog się już pojawił. Zaczyna się słowami: „O tym że dumać na paryskim bruku...” Autor jest więc na „paryskim bruku” i myśli o tym, co było jego dzieciństwem. Miałem więc postać Mickiewicza i jego głos, którego mogłem użyć również w trakcie filmu jako komentarza. Dopiero na samym końcu znajduje się Inwokacja. To jest zasadnicza zmiana dramaturgiczna, gdyż cała akcja pozostała tak, jak w epopei. Ale ten zabieg pozwolił mi zamknąć się w filmie, który trwa 2,5 godz. Pragnąłem bowiem, by był to jeden film, który zawarłby wszystko to, co jest napisane w tym olbrzymim poemacie.

■W swoim programie „Notatki z historii” podkreśla Pan, że bardzo ważne jest, żeby Polacy znali swoją historię. W jakim stopniu obecna jest ona w tym filmie?

Dla Polaków niezwykle istotna była świadomość przeszłości, zwłaszcza gdy utracili niepodległość.

Dlatego wiązali tak wielkie nadzieje z Napoleonem i z tym, że pokona on Rosję oraz odbuduje i stworzy państwo polskie. We Włoszech powstały zresztą polskie legiony, które walczyły u boku francuskiego wodza. W tę sprawę zaangażowali się wszyscy najwięksi nasi artyści, a Mickiewicz do końca życia był wielkim zwolennikiem Napoleona. Tak jak wielu wówczas Polaków. Swe nadzieje z nim wiążą też bohaterowie „Pana Tadeusza”. Rozbudzają się one z chwilą przybycia wojsk napoleońskich do Soplicowa. Jest to dla wszystkich w Soplicowie ważny moment historyczny.

■Odpowiadając na nasz list, napisał Pan kiedyś, że to nie my mamy prawo oceniać Mickiewicza, to raczej on swoim utworem ocenia nas. Co to tak naprawdę znaczy? Czy musimy godzić się z opiniami na temat wielkości „Pana Tadeusza” wtedy, kiedy ich nie dzielimy?

- Nie. Ale to, że „Pan Tadeusz” nie budzi Waszego entuzjazmu, nie jest na pewno winą samego utworu. Być może jest to utwór, jak już powiedziałem, bardziej dla dorosłych niż dla dzieci, ale w naszej literaturze nie ma piękniejszej polszczyzny, więc szkoła, choćby ze względu na urodę języka, omawia to dzieło i domaga się, aby Polak chodzący do niej znał „Pana Tadeusza”.

Gdy zobaczycie film i posłuchacie, jak aktorzy mówią językiem Mickiewicza, zdziwicie się, że i my mówimy tym samym językiem, my również rozporządzamy takim bogactwem słów. Myślę, że dzięki Mickiewiczowi, można zbliżyć się do źródeł nowoczesnego polskiego języka, w którego tworzeniu odegrał on decydującą rolę. My się tym językiem również posługujemy, choć oczywiście nie tak pięknie jak twórca polskiej epopei. Natomiast sam poemat jest powrotem do dzieciństwa, polską historią, ale też ironicznym obrazem Polski, bo trzeba wiedzieć, że jest w „Panu Tadeusza” także polityczny obraz Polski, bardzo złośliwy obraz Polaków jako ludzi, którzy nie potrafią sami sobą rządzić i ta szlachecka wolność pogrzebała nasz kraj i skreśliła na długo z mapy Europy. Nie trzeba więc pochopnie osądzać Mickiewicza i jego utworu, trzeba raczej pomyśleć śmiało: może my go jeszcze nie rozumiemy?

■Interesuje nas jeszcze narrator. Wiemy już, że będzie obecny w filmie, ale jaka będzie jeszcze jego rola?

- Są takie fragmenty w moim filmie, które mówią o sprawach, nie dających się pokazać tylko obrazem.

Powiedzmy, że na ekranie widzimy idące wojska napoleońskie, ale widz nie wie jeszcze, że to armia francuska, która zbliża się do granic Litwy. Wtedy usłyszycie głos narratora: „O roku ów, kto cię widział w naszym kraju...”. Będzie jasne, że to rok 1812, kiedy wojska napoleońskie idą na Moskwę. Ten bardzo piękny wiersz będzie komentarzem do obrazu. Ten komentarz starałem się dać tam, gdzie nie powtarza on obrazu, ale go uzupełnia.

■Dużo się teraz, a przy takiej produkcji filmowej jak Pana szczególnie, mówi o pieniądzach. Czy „Pana Tadeusz” to drogi film? Ilu by musiało przyjść nań widzów, żeby się zwróciły koszty jego produkcji?

- „Pan Tadeusz” to drogi film. Kosztował ponad 3 mln dolarów. Jak na film polski to dużo, jak na zagraniczny - nie. Ale problemem nie jest cena filmu, lecz to, by go możliwie szeroko pokazać w kraju. Film amerykański wędruje przez cały świat, zbierze więc i tak pieniądze, które zostały na niego wydane i jeszcze przyniesie dochód. Nasz problem polega na tym, że nasze filmy nie mają tak dużego zasięgu, gdyż ilość kin i widzów jest ograniczona, a polski język jest również barierą. Dlatego staramy się zareklamować nasz film i pokazać go zaraz po premierze w możliwie dużej ilości kin, aby widownia mogła zmanifestować, że chce go oglądać.

■Czy „Pan Tadeusz” będzie więc reklamowany z podobnym rozmachem jak „Ogniem i mieczem”?

- Im film droższy, tym bardziej trzeba zabiegać o reklamę. Żeby widzowie przyszli na film, muszą wiedzieć, że on w ogóle istnieje. „Panna Nikt” nie miała reklamy. Uważano go za film telewizyjny, a więc za taki, na który nie trzeba iść do kina. Ale „Pan Tadeusz” zrobiony jest właśnie z myślą o widowni kinowej. Duży budżet widać w tym filmie i oglądający go na dużym ekranie widzowie mieli będą w kinie przyjemność i satysfakcję.

■Premiera „Pana Tadeusza” już niedługo, bo w październiku. Ale Pan już chyba wie, czy to dobry film?

- Mam takie przekonanie, ale z niecierpliwością czekam na to, jak przyjmie go widownia. Wiem, że jest to film kompletnie inny od tych, które ogląda się dziś w kinie, ale być może to właśnie będzie jego największa siła.

■Do jakiego stopnia przejmują się Pan recenzjami swoich filmów? Czy dla kogoś takiego jak Pan mają one w ogóle znaczenie?

- Tak, na pewno, ale pod warunkiem, że recenzenci chcą napisać coś o filmie, a nie o sobie. Recenzje tych, którzy się dobrze na filmie znają, czytam z zacięciem.

■Myślimy, że dla ludzi II poł. XX wieku to dobry okres, okres rozwoju, wręcz rozkwitu kina. Jak Pan uważa, czy pozycja tej dziedziny sztuki w nowoczesnym wieku XXI. będzie równie mocna? A może kino przestanie być w ogóle potrzebne i reżyserzy nie będą mieli co robić?

- Filmów produkuje się coraz więcej, więc bezrobocie reżyserom nie grozi. Poza tym powstaje wiele nowych stacji telewizyjnych, które potrzebują coraz więcej filmów do swoich programów. Ilość kin też w ostatnich latach się powiększa, a nie zmniejsza. Był taki moment, że telewizja stała się główną rozrywką i od kina zaczęto uciekać. Ale w tej chwili, zwłaszcza młodzież, ucieka do kin, nie chcąc siedzieć przed telewizyjnym ekranem. Poza tym musicie o jednej rzeczy pamiętać: kino jest miejscem, gdzie grupa ludzi, oglądając razem film, wytwarza tę szczególną atmosferę, jakiej nie ma, gdy siedzicie sami przed telewizyjnym ekranem.

Kino daje nam przeżycie wspólnoty, tak dziś poszukiwane w świecie coraz większej samotności człowieka.

A przemysł filmowy? - nie upadnie na pewno. Komputer? - czy może zastąpić kino, to wy już lepiej możecie powiedzieć niż ja.

■Ponieważ mamy nadzieję trochę pożyć w XXI. wieku, będziemy pilnie uważać, czy Pana opinie się sprawdzą. Bardzo uprzejmie dziękujemy za rozmowę!

- I ja bardzo dziękuję.



Okragły jubileusz

Obecnie Stowarzyszenie liczy ponad 40 osób. Tyle samo dzieci korzysta z pomocy re-

habilitantów zatrudnionych w ośrodku. Pacjentami są głównie dzieci w wieku szkolnym, choć nie brakuje i dwu-, trzylatków. Ośrodek może pochwalić się specjalistycznym sprzętem, który zakupiono między innymi z pieniędzy pochodzących z Państwowego Funduszu Rehabilitacji

przez cały dzień. Co istotne, ośrodek służy pomocą także dzieciom spoza Złotowa.

Kierownikiem ośrodka jest Jerzy Sowiński, który zajmuje się organizacyjną stroną funkcjonowania placówki. Pan Jerzy jest jednocześnie sekretarzem Stowarzyszenia, któremu przesługuje pani Danuta Wrzeszcz.

W związku z pięćdziesiątą rocznicą istnienia ośrodka władze Stowarzyszenia zorganizowały uroczyste spotkanie z radnymi Rady Miejskiej w Złotowie. Radni mieli okazję obejrzeć pomieszczenia i przyrządy służące do rehabilitacji oraz uczestniczyć w pokazowych zajęciach prowadzonych przez rehabilitantów. Wśród przybyłych był również Józef Murawski, dyrektor Metalplastu, zakładu, który sfinansował zakup niektórych przyrządów do ćwiczeń.

■ML

Już pięć lat funkcjonuje ośrodek rehabilitacji dzieci niepełnosprawnych. Ośrodek służy pomocą ponad 40 dzieciom.

Osób Niepełnosprawnych. Rehabilitacja odbywa się od poniedziałku do piątku praktycznie

Ośrodek rehabilitacji otwarto 28 października 1994 roku. Mimo że patronat nad placówką sprawuje Stowarzyszenie Pomocy Dzieciom Niepełnosprawnym, to ponad 70 procent wszystkich środków potrzebnych do jej funkcjonowania pochodzi z budżetu miasta. Reszta to składki członkowskie osób należących do Stowarzyszenia oraz darowizny zakładów pracy i prywatnych firm.

Jan Paweł II Honorowym Obywatelom Gminy Tarnówka

Organizowanie sesji wyjazdowych Rady Gminy Tarnówka stało się regułą. Ostatnia odbyła się 18 października w sali wiejskiej w Węgiernicach.

Przypomnę, że obiekt ten, którego budowa była dla wielu kontrowersyjna, zbudowano na początku lat 90-tych. To właśnie tutaj miało się skupić życie kulturalne wsi. Obecnie jednak, poza sporadycznymi przypadkami wesel i zebrań wiejskich, nic się tu nie dzieje.

Po ustaleniu porządku obrad wójt Ireneusz Baran przedstawił sprawozdanie z pracy Zarządu w okresie międzysesyjnym. W swym wystąpieniu poinformował, że zatrudniono 15 osób w ramach prac interwencyjnych przy zagospodarowaniu terenu po zlikwidowanym wysypisku śmieci, że trwa budowa kolektora sanitarnego i chodników przy ulicy Zwycięstwa, Niepodległości i na odcinku między domem przedpogrzebowym a kościołem; o dofinansowaniu Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Tarnówce oraz negatywnej ocenie pracy Biblioteki Samorządowej. W następnym punkcie sesji zwiększono uchwałą dochody i wydatki w budżecie gminy o kwotę 18.329 złotych, to jest o kwotę otrzymaną w ramach subwencji oświatowej. Ze składu stałej Komisji Budżetu, Rozwoju Gospodarczego i Rolnictwa odwołano dotychczasowego jej członka, Krzysztofa Janiaka, na miejsce którego powołano także mieszkańca Plecemina, Bogdana Franca.

„W uznaniu nieocenionych zasług dla Polski i Świata, nadaje się Jego Świątobliwości, Janowi Pawłowi II, tytuł Honorowego Obywatela Gminy Tarnówka” - tak brzmiała kolejna przyjęta uchwała.

Przewodniczący Rady Tadeusz Łukasik przedstawił propozycję następnej uchwały - procedury i tryb uchwalania budżetu gminy.

Po głosowaniu uchwałę przyjęto. Następnym punktem obrad Rady Gminy było ustalenie zasad konsultacji społecznej, dotyczącej zmian granicy pomiędzy sołectwami Ptusza i Tarnówka I. Wpłynął bowiem od mieszkańców Ptuszy postulat, aby kilka domów leżących blisko tej miejscowości, a należących do Tarnówki, przenieść administracyjnie do Ptuszy. Przyjęto również uchwałę o opłatach za najem lokali mieszkalnych będących w zasobach mienia komunalnego gminy. Od 1 lutego 2000 roku do 31 stycznia 2001 wynosić ona będzie 1,30 zł za m².

Przedszkole Publiczne w Tarnówce zostało uchwałą Rady przekształcone z zakładu budżetowego w jednostkę budżetową. Radny Kujawa pytał, czy wskutek tego wzrośnie opłata za pobyt dzieci w przedszkolu. - Opłata nie wzrośnie - odpowiedział wójt. Następnie rajcowie zajęli się wyborem ławnika. Kandydatury były trzy; jedenastu radnych opowiedziało za Janiną Szczerbiak.

Interpelacje i zapytania były kolejnym punktem obrad. Radny Zbigniew Kujawa pytał, co się stanie z wnioskami propozycji do przyszłorocznego budżetu. - Zgodnie z przyjętymi dzisiaj zasadami propozycje przyjmuje skarbnik gminy, rozpatruje zarząd, uchwała Rada - odpowiedział wójt. - Oczywiście wszystko w miarę posiadanych bądź przewidywanych środków.

Radny Benedykt Foch pytał, jakie przesłanki wpłynęły na decyzję zarządu dotyczącą wynajmu sali wiejskiej w Węgiernicach dla Stanisława Błażejewskiego i Grzegorza Dudy.

-Zarząd nie kierował się chęcią zysku, lecz tym, aby sala nie niszczała, nie będąc użytkowaną - odpowiedział wójt. Zimą obiekt taki musi być ogrzany, a to kosztuje. Dobrze, że znaleźli się chętni na wynajem, że podejmują to ryzyko. Tak do końca nie wiadomo bowiem, czy organizowane przez nowych dzierżawców dyskoteki przyniosą dochód. Pytanie to zakończyło kolejną sesję Rady Gminy Tarnówka.

■Stefan Olejnik

Kryzys w TMK przełamany

Zapowiadane wcześniej zebranie Towarzystwa Miłośników Krajenki, które odbyło się 21 października, zgromadziło ponad 30 uczestników. Jego celem było obsadzenie paroletniego vacatu prezesa Towarzystwa i wybór nowego Zarządu, a w konsekwencji ożywienie tej pozytywnej dla środowiska działalności.

Również i tym razem zebranie zostało zdominowane przez ożywioną i bardzo zaangażowaną dyskusję. Dużo czasu poświęcono celom Towarzystwa. Nikt z zebranych nie kwestionował potrzeby istnienia i konieczności utrzymania ponad trzydziestoletniej ciągłości działania Towarzystwa.

Przedstawiono dwie kandydatury na prezesa. Pierwszym kandydatem był mieszkaniec Krajenki, emerytowany nauczyciel - plastyk i długoletni działacz w dziedzinie kultury Edward Cuper. W piśmie do władz lokalnych i powiatowych przedstawił on swoje dotychczasowe zasługi i deklarację, że dla ratowania kultury w Krajence gotów jest przejąć obowiązki prezesa Towarzystwa. Drugim kandydatem została Renata Lorek, absolwentka pedagogiki opiekuńczej, wychowawczyni w internacie Zespołu Szkół Zawodowych im. St. Staszica w Krajence. W wyniku głosowania na funkcję prezesa TMK została jednogłośnie wybrana Renata Lorek.

Nowo wybrana pani prezes Towarzystwa Miłośników Krajenki poproszona o komentarz powiedziała:

„Myślę, że mimo wszystko trzeba dziś pracować społecznie. Chciałabym w swoim działaniu przełamać stereotyp, że młodych nie stać na włączanie się do społecznych inicjatyw. Wierzę, że TMK będzie inicjować ciekawe pomysły na tworzenie kultury w naszym miasteczku.”

(Sylwetka R. Lorek pojawi się w cyklu: „Sześć w spółnicy”)

■D.K.

Darmowe obiady

Od 4 października w świetlicy Szkoły Podstawowej w Okonku rozpoczęto dożywianie dzieci. W związku z tym, że wymieniona placówka nie dysponuje odpowiednimi warunkami do prowadzenia działalności gastronomicznej, obiady (zupy) przygotowuje od wielu lat Publiczne Przedszkole w Okonku. Każdego miesiąca z obiadów skorzysta ok. 130 uczniów, w tym Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Okonku dla 102 dzieci ufunduje obiady darmowe.

Koszt dzienny jednego posiłku wynosi 0,85 zł, co miesięcznie daje kwotę ok. 1.800 zł.

Podobną działalność rozpoczęła wcześniej świetlica przy SP w Lotyniu, a w trakcie przygotowań jest szkoła w Podgajach.

- Na terenie gminy Okonek docelowo z darmowych posiłków skorzysta miesięcznie ponad 300 dzieci - informuje pracownik MOPS w Okonku p. Danuta Noga.



OKONEK • LIPKA

Na zdjęciu: obiad w świetlicy SP Okonek.

■ KOS

Kronika policyjna

■ 15.10.99 r. o godz. 15.55 na drodze K-11 pomiędzy miejscowościami Płynica i Ptuśza doszło do kolizji drogowej. Kierujący motorowerem (wraz z pasażerem) jechał całą szerokością jezdni i został potrącony przez jadący w tym samym kierunku samochód osobowy Ford Sierra. Kierujący motorowerem poniósł śmierć na miejscu, a jego pasażer z obrażeniami kręgosłupa przebywa w szpitalu w Złotowie. Kierowca Forda był trzeźwy; stan trzeźwości kierującego motorowerem będzie można rešić po badaniu krwi.

■ 16.10.99 r. o godz. 23.30 miało miejsce włamanie do szkoły podstawowej w Złotowie przy ul. Moniuszki (mała „Jedynka”). Nieznani sprawcy, po uprzednim wybiciu szyby w oknie, weszli do środka, skradli radiomagnetofon i odtwarzacz video. Suma strat - 815,00 zł. Włamanie ujawnił w czasie służby patrol policji. Podjęte czynności doprowadziły do znalezienia odtwarzacza video w krzakach przy ul. Norwida (zgłoszenie jednego z mieszkańców).

■ 17.10.99 r. o 15.00 policja przyjęła zgłoszenie włamania do samochodu w miejscowości Grudna. Sprawca, po wybiciu szyby trójkątnej w tylnych drzwiach, dokonał kradzieży radioodtwarzacza kaset magnetofonowych, podnośnika samochodowego, gaśnicy, apteczki, trójkąta ostrzegawczego, kompletu kluczy, apteczki i latarki. Suma strat - 1100,00 zł.

■ 19.10.99 r.

- O godz. 22.00 zgłoszono kradzież roweru górskiego (damki) w kolorze czerwonym w Złotowie przy ul. Kujańskiej. Wartość - 365,00 zł.

- O godz. 18.35 w Złotowie podczas legitymowania 16-letniego mieszkańca tego miasta patrol policji znalazł przy nim foliową torebkę z suszem marihuany, tzw. trawką. Sprawa jest wyjaśniana.

■ 20.10.99 r.

- O godz. 9.30 zgłoszono włamanie do garażu w Podgajach PGR. Po wyrwaniu kłódki zabezpieczającej drzwi garażu sprawca dokonał kradzieży myjki firmy Alfa Laval oraz kompresora Bakum. Suma strat wyniosła 6500,00 zł. Zdarzenie miało miejsce prawdopodobnie z 13 na 14.10.99 r.

- Tego samego dnia w Krajence przy ul. Rynek policja zatrzymała nietrzeźwego kierowcę motorowera. Wynik badania - 2,64 promila alkoholu we krwi!

■ 21.10.99 r. w Pniewie doszło do kolizji drogowej. Nietrzeźwy kierujący Fordem Granada (1,75 promila) uderzył w słup energetyczny uszkadzając go. Kierowcy zatrzymano uprawnienia, a sprawa trafiła na kolegium.

Oprac. w oparciu o informacje uzyskane w Komendzie Powiatowej Policji.

Spotkanie z PKS-em

11 października w Urzędzie Miasta i Gminy w Okonku (z inicjatywy PKS Szczecinek) odbyło się spotkanie poświęcone dojazdom dzieci do szkół.

W zebraniu uczestniczyli: burmistrz MiG Okonek Czesława Drapała, przedstawiciel PKS Szczecinek, p. Stanisław Bzowski, p. Waldemar Suzga - wicedyrektor SP oraz dyr. gimnazjum Jan Węglowski.

Jak wynika z ustaleń - od 2 listopada dzieci z Podgajów, Chwalimia i Łędyczka będą mogły wracać do swoich domów dwoma autobusami (jeden dodatkowo), tj. o godz. 13.55 i 14.35.

Sprawą otwartą (na razie) jest kwestia powrotu dzieci z Łomczewa, które poświęcone zostanie w najbliższym czasie spotkanie z przedstawicielem PKS Wałcz.

■ KOS

Laurka pełna radości

Piętnastego października nauczyciele i inni pracownicy szkół z gminy Lipka wzięli udział w uroczystym spotkaniu, zorganizowanym z okazji Dnia Edukacji Narodowej przez zarząd gminy Związku Nauczycielstwa Polskiego i Zarząd Gminy Lipka w miejscowym domu kultury.

Co roku na tego typu spotkanie program artystyczny przygotowuje inna szkoła. Tym razem na scenie wystąpili uczniowie z Batorowa. Zaprezentowali zebrany „Laurkę pełną radości”; trwający ponad pół godziny program, będący połączeniem poezji, piosenek i tańca. Montaż przygotowywany był przez dzieci i młodzież - wzięli w nim udział uczniowie klas od I do VIII - i całe grono pedagogiczne ze szkoły w Batorowie przez miesiąc. Efekt ich pracy był znakomity. Widzowie byli zachwyceni.

Po występie uczniów zostały wręczone nagrody przyznane przez dyrektorów poszczególnych placówek oraz nagrody wójta. O tym, komu zostaną przyznane te ostatnie, tradycyjnie już decydują przewodniczący rady gminy, przewodniczący komisji rady gminy w gestii której leży oświata, przedstawiciel związków zawodowych oraz, naturalnie, wójt. W tym roku otrzymali je Marzena Domek, Elżbieta Konopacka i Roman Kęciński - jako wyraz uznania za pracę dydaktyczną - wychowawczą i sposób, w jaki do niedawna kierowali swoimi placówkami oraz Lucja Kolanko - Jarzab, Krystyna Redzimska, Grażyna Kosecka, Krystyna Ożga, Zygmunt Gierszewski i ks. Tadeusz Kolon za wybitne osiągnięcia w pracy dydaktycznej - wychowawczej i działalności społecznej.

Spotkanie zakończyła biesiada w towarzystwie kapeli „No to cyk”.

■ Joanna Ziach

RAJEK
SALON TELEFONICZNY JAWYSA

**NAJNOWSZE
MODELE!**

**AKTYWACJA
W 5 MIN.**

129,-
ZŁOTYCH BEZ VAT



PROMOCJA

Sprawdź zalety nowych taryf, wybierając jeden z ośmiu markowych telefonów renomowanych firm: Nokia, Panasonic, Ericsson, Samsung i Motorola. Wśród nich nowości na polskim rynku – telefony Nokia 3210 i Ericsson A1018s.

299,-
ZŁOTYCH BEZ VAT

Piła, D. H. ALFA, Pl. Konstytucji 3 Maja 9, tel. 215 30 15;
WALCZ, Pl. ZWM 1, tel. 38 73 200;
WĄGROWIEC, ul. Rynek 7, tel. 26 25 960;
CZARNKÓW, ul. Krzyżowa 23, tel. 255 55 22

AUTORYZOWANY
PRZEDSTAWICIEL

Plus
GSM

Liczba zestawów promocyjnych ograniczona. Telefony działają wyłącznie z kartą aktywacyjną sieci Plus GSM.

www.rajek.plusgsm.pl

W sprzedaży także zestawy Simplus

Urząd Stanu Cywilnego zanotował:

Złotów

urodzenia:

Maciej Wiśniewski
Karolina Fenske
Szymon Januszkiewicz
Anna Estera Wojciechowska
Piotr Cieślak
Dawid Jakóbczyk
Aleksandra Jasiek
Łukasz Kachelek
Weronika Małgorzata Kujawa
Jeremiasz Spors
Agnieszka Borowiec
Klaudia Szumała
Paweł Bzdawka
Katarzyna Bauch
Ewelina Gronowska
Rafał Marciniak

zgon:

Helena Pelka - lat 86
Paweł Bochenek - lat 94
Józef Molenda - lat 37
Joachim Tyborski - lat 71
Szymon Konsztowicz - lat 61
Kunegunda Pufal - lat 74
Andrzej Okoński - lat 80
Władysław Gasiulewicz - lat 70
Edward Maćkowski - 59 lat

Zakrzewo

ślub konkordatowy:
Grzegorz Andrzejewski
i Kinga Dążkowska

Okonek

śluby:

Bronisław Sak
i Sylwia Modrzejewska
Roman Syposz i Emilia Balcer
Marek Sypiał i Monika Mizak

Tarnówka

zgon:

Marek Najweg - lat 42

śluby:

Waldemar Tomas i Lucyna Justyna Wójcik

USC w Krajence odmówił
udzielenia nam informacji.



Angelika Brodawka
Data ur. 20.10.1999 r.
waga - 3700 g
Długość - 57 cm
Drożyńska Średnie



Justyna Foch
Data ur. 17.10.1999 r.
waga - 3650 g
Długość - 55 cm
Tarnówka



Michał Grzywna
Data ur. 19.10.1999 r.
waga - 3650 g
Długość - 53 cm
Złotów



Grzegorz Karczewski
Data ur. 21.10.1999 r.
waga - 3550 g
Długość - 54 cm
Horucino



Jaś Fons
Data ur. 19.10.1999 r.
waga - 3250 g
Długość - 54 cm
Złotów



Kinga Szostak
Data ur. 21.10.1999 r.
waga - 3450 g
Długość - 57 cm
Batorówka



Łukasz Noculak
Data ur. 17.10.1999 r.
waga - 3250 g
Długość - 57 cm
Złotów



Oliwia Rosa
Data ur. 18.10.1999 r.
waga - 3250 g
Długość - 54 cm
Krajanka



Patryk Stępnia
Data ur. 18.10.1999 r.
waga - 3300 g
Długość - 59 cm
Węgorzewo



Wojciech Dudziński
Data ur. 18.10.1999 r.
waga - 3400 g
Długość - 57 cm
Łomczewo



Emilia Pacyk
Data ur. 17.10.1999 r.
waga - 3950 g
Długość - 54 cm
Złotów



Placzk Klaudia
Data ur. 17.10.1999 r.
waga - 2950 g
Długość - 55 cm
Złotów



Damian Lisewski
Data ur. 17.10.1999 r.
waga - 3450 g
Długość - 51 cm
Złotów



Julia Wojtuś
Data ur. 03.10.1999 r.
waga - 3500 g
Długość - 55 cm
Złotów



Magdalena Wiśniewska
Data ur. 18.10.1999 r.
waga - 3700 g
Długość - 55 cm
Złotów

Nowi mieszkańcy powiatu



CENTRUM BUDOWNICTWA

PILSKA CENTRALA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

ZŁOTÓW

ul. Za Dworcem 7
tel. (067) 263 32 89

PIŁA,

ul. Kossaka 101
tel./fax (067) 212 22 15,
212 67 02,
212 33 54.

TRZCIANKA,

ul. Sikorskiego 80
tel. (067) 216 23 96

WĄGROWIEC,

ul. Grunwaldzka 1
tel./fax (067) 26 27 155,
26 27 928.

WAŁCZ

ul. Bydgoska 75
tel. (067) 250 54 80



**Color
System**

Komputerowe mieszanie
farb emulsyjnych
i olejnych

BOLIX RMP30
tynk mineralno-polimerowy
(baranek)



22,99 zł/opk.
+ 7% VAT

**DESKA
BARLINECKA**



już od

51,15 zł/m²
+ 7% VAT

**PANELE
PODŁOGOWE
ALLEGRO**



32,50 zł/m²
+ 7% VAT

ZLEWOZMYWAK

Franke, Jedwab, dwukomorowy,
80x60, bez otworu



140,19 zł/szl.
+ 7% VAT

PROMOCJA

26.10. - 6.11.99r.

Tylko przy płatności gotówką

KOMP DRUK

Złotów, ul. Staszica 7, al. Piasta 32

promocja

KOMPUTER NA RATY

ZESTAW ATX; PROCESOR INTEL CELERON 366A;
32MB RAM; HDD 4,3GB; GRAFIKA SVGA 8MB AGP;
FDD1,44; KARTA DZWIEKOWA 16BIT; GŁOSNIKI;
KLAWIATURA; MYSZ; MSWINDOWS98; MONITOR 15CALI;
FAXMODEM 56K; NAPIED DVD 6X(32X)

3268 zł netto

już od 237 zł / m-c

24 raty
- bez wpłaty



do zestawu

skaner

za złotówkę



Mustek
600CP

FIRMA MOTORYZACYJNA WERRA

zaprasza do salonu sprzedaży samochodów marki **FIAT**

Złotów, ul. Staszica 2a, tel./fax (067) 263-58-40
w godz. 9.00-17.00



Wykonujemy naprawy:

- gwarancyjne
- pogwarancyjne
- powypadkowe
- komputerowe
- ustawianie geometrii kół i podwozia

autoryzowana
stacja
obsługi

KOMIS

POLBLACH

POKRYCIA DACHOWE

MATERIAŁY BUDOWLANE

blachy:

- ocynk i powlekane
- trapezowane
- dachówkopodobne
- płaskie

materiały wykończeniowe dachów,
styropian, itp.

Bezpłatny dowóz do klienta

Jastrowie, ul. Żymierskiego 39
tel. (067) 266 39 92, kom. 090 503 574

**NISKIE
CENY!**

D.K. NOWAK
AUTORYZOWANY DEALER

DEBICA

Decart

Opony zimowe - 15% rabatu

ul. Kossaka 159

tel./fax

(067) 212-53-59

ul. Krzywa 7

tel. 214-38-70

OPONY-SERWIS



PHU
B UDMAL

Hurtownia
Materiałów
Budowlanych

Złotów, ul. Za Dworcem 1 a
tel. (067) 263-70-41, tel. kom. 090 627 995

autoryzowany dealer
firmy

Stalbud
GORZÓW WLKP

poleca:

okna i drzwi - drewniane
i PCV (Roplasto 6001)

okna OKSTAR 1,6
drewniane, jednoramowe - promocja - 10%



WYGRAJ NOWEGO CITROËNA SAXO

- MISTRZA UNIKÓW



A.F.B. CITROËN
Andrzej Pabich
AUTORYZOWANY DYSTRYBUTOR
PIŁA, UL. BYDGOSKA 139,
tel. (067) 214 91 37
tel./fax (067) 214 91 87



TOWARZYSTWO INWESTYCYJNE A.R.T. Spółka z o.o.
80-435 Gdańsk, ul. Biała 1 tel. (058) 344-64-50 fax 345-68-50

AGENCJA RATALNA T.I. A.R.T. w Złotowie
Plac Paderewskiego 12 tel./fax (067) 2635249, 0604810690

POLECA:

- system sprzedaży ratalnej
- kredyt gotówkowy
- kredyt samochodowy
- kredyt hipoteczny
- kredyt budowlany
- kredyt obrotowy

**ZAPRASZAMY KLIENTÓW INDYWIDUALNYCH
I PODMIOTY GOSPODARCZE**

Kulinarne przeboje „Aktualności”

Zrazy wołowe ze śliwkami

Składniki: 1/2 mięsa wołowego, 8 śliwek węgerek świeżych lub suszonych, 8 podłużnych pasków boczku wędzonego, 1 ząbek czosnku, sól, pieprz, 2 łyżki tartej bułki, 1 łyżka smalcu, 3 łyżki posiekanej zielonej pietruszki, 1/2 szklanki śmietany, patyczki lub wykałaczki.

Przygotowanie: Mięso pokroić w cienkie płatki, zbić tłuczkiem. Śliwki umyć, wyjąć pestki (można włożyć na ich miejsce po pół migdała).

Na każdy płat mięsa nałożyć pasek boczku i jedną śliwkę, zwinąć w rulonik i spiąć patyczkiem lub wykałaczką. Otoczyć w tartej bułce i obrumienić na smalcu. Osolić. Przełożyć do rondla, lekko podlać wodą, posypać połową zielonej pietruszki, dodać pieprz. Udusić do miękkości, pod koniec duszenia dodać posiekany czosnek. Gdy zrazy zmiękną, odstawić, wymieszać sos ze śmietaną i zieloną pietruszką. Przyprawić do smaku solą i pieprzem. Podać z ziemniakami lub kaszą i surówką.

Księga Imion

JANINA

żeńska forma hebrajskiego imienia składającego się ze słów: Jehu, czyli Jahwe i channah - łaska (razem znaczą Bóg łaskaw); imię to oznacza więc osobę cieszącą się bożą łaską.

Janina jest kobietą o licznych uzdolnieniach, żyjącą w świecie wielkich, często nierealnych ideałów. Potrafi być z jednej strony niezwykle czarująca i wzbudzać duże zainteresowanie u mężczyzn, a z drugiej strony może okazywać się wyrachowaną egoistką. Ceni sobie przebywanie z najbliższymi, spokojne życie i ciekawe podróże.

Kolor - żółty, **zwierzę** - termit, **imieniny:** 10,17,23,27,31.01., 4,5,8.02., 5,8,17,27,28,30.03., 6,10,12,15,16.22,23,24,27.05., 12,16,24,26.06., 12.07., 9,13,19,20,29.08., 3,11,28.09., 1,9,20,23.10., 13,24.11., 27.12.

Skład materiałów wykończenia wnętrz

ZŁOTÓW, ul. Dworczańska 5
tel. 0606-334-163

Przedstawiciel firmy Graboplast - Węgry



Graboplast

**OFERUJE: najwyższej jakości wykładziny dywanowe, PCV, ceraty, tapety
PONADTO OFERUJEMY: farby, lakiery, kleje**

*Firma świadczy usługi przygotowania
posadzek i wykładania wykładzin.*

*Przyjdź i wybierz wykładzinę
lub zadzwoń, a nasz doradca
dobrze do Ciebie
z katalogami naszych wykładzin!*

*Sprzedaż ratalna,
odliczenia podatkowe*

Serdecznie zapraszamy!

**Kompleksowe wykonawstwo
nowoczesnych posadzek:**
- posadzki obiektowe-dywanowe
- posadzki obiektowe
termoizolacyjne-PCV

Jaką wybrać żonę, męża...

SKORPION 23.10 - 21.11.

Pani Skorpion - charakteryzuje się głęboką, ognistą naturą. Kobieta bardzo zdolna, wielce utalentowana. Idealna gospodyni domowa, lubiąca czystość i porządek w mieszkaniu. W kwestiach problemowych z rzadka idąca na kompromis; szczególnie w sporach z mężczyznami jest nieugięta. Żeńskie Skorpiony dobrze się uczą, mają jednakże dość długie chwile słabości. Podobnie bywa w życiu codziennym - poukładane, wręcz pedantyczne potrafią się czasami same zapędzić w „kozi róg”. W miłości lubią dominować, choć obca jest im namiętność. Ich partner musi być mistrzem „gry wstępnej”. W stosunku do dzieci są opiekuńcze, kochające, ale wymagają tego samego od swych podopiecznych. Zdradzone, już nigdy nie odzyskują zaufania do niewiernej osoby. Uwaga! Skorpionki to mistrzynie kamuflażu, najwięcej dowiedzie się o nich dopiero po ślubie!!!

Pan Skorpion - osobnik lubiący, kochający wręcz władzę i nie znoszący podziału ról. Kocha ją go tylko ci, których i on kocha. Lubi podporządkowywać sobie otoczenie i nic na tym nie traci. Kobiety łatwo poddają się jego tyranii, Skorpion to bardzo czuły i namiętny kochanek. Z równą namiętnością, niemal z ogniem piekielnym potrafi nienawidzić. Uczniem lub pracownikiem jest bardzo zdolnym, posiada umiejętności nauk humanistycznych i ścisłych, ale bardzo rzadko obu dziedzin. Jest osobnikiem trudnym we wspólnym pożyciu, choć jego życiowa partnerka nie będzie miała większych powodów do narzekania. Idealna partia dla panien, dla których najważniejsza jest tylko zgodność małżeńskiej kasy. Radzi sobie z wielkimi zadaniami, zyskując przy tym aplauz tłumu.

Słynne Skorpiony:

Aleksander Kwaśniewski,
Anni Frid Lyngstad /ABBA/,
Maria Skłodowska - Curie,
Paracelsus.

Sennik egipski

Co znaczy we śnie widzieć...

Chmury - ciemne chmury oznaczają przeszkody w zamiarach.

Choroba - zdrowemu oznacza lekkie niedomaganie; choremu - uzdrowienie.

Ciasto - jeść ciasto oznacza być zaproszonym albo namawianym do interesu; ciasto piec - pożyteczne zajęcie.

Ciepło - odczuwanie ciepła bez żadnego powodu oznacza chorobę.

Cmentarz - ładnie utrzymany, oznacza wyzdrowienie kogoś spisanego już na straty; stary, nieużywany cmentarz oznacza długie życie.



AUTO-PARK Z. & J. Szcześniak

77-400 Złotów, ul. Chojnicka 57, tel. (067) 263-40-10
Piła, ul. Siemiradzkiego 23, tel. (067) 215-48-11

W SPRZEDAŻY SAMOCHODY:

- Skoda Felcia FL
- Skoda Felcia Combi
- Skoda Octavia
- Felcia Pick-up
- Felcia Combi VAN (ciężarowa)

Autoryzowany
Dealer



Volkswagen Group



VW Bank Polska - kredyt
Kredyt do 5 lat
oprocentowanie 17,9%
bez wpłaty,
bez poręczycieli

GOTÓWKA RATY LEASING UBEZPIECZENIA GWARANCJA

Usługi ogólnobudowlane Przemysław Szymkowiak

Dachowe konstrukcje drewniane

wieżby dachowe.

- a) konserwacje, b) deskowanie, c) krycie papa,
d) estetyczne wykańczanie

Ścianki działowe typu regips.

- a) stelaż drewniany i aluminiowy

Wykonujemy Instalacje

wod.- kanalizacyjne

(plastik miedź)

Ocieplenia

- a) palców dachowych,
b) sufitów,
c) ścianek działowych, itp.

Atrakcyjne ceny

Możliwość ratalnej
spłaty należności

Przemysław Szymkowiak mistrz stolarski

89-410 Więcbork, ul. Wyzwolenia 8a, tel/fax (052) 3899908.

RHU

B UDMAL

**Hurtownia
Materiałów
Budowlanych**

Złotów, ul. Za Dworcem 1 a
tel. (067) 263-70-41, tel. kom. 090 627 995

poleca:

- ✓ beton komórkowy SIPOREKS
- ✓ SYSTEMY DOCIEPLEN
- ✓ STYROPIAN (wełna mineralna)
- ✓ materiały elewacyjne (płytki ceramiczne i panele)
- ✓ dachówki i cegły ceramiczne firmy Röben
- ✓ okna i drzwi drewniane i PCV
- ✓ folie budowlane
- ✓ strop "TERIVA"
- ✓ rury i rynny PCV
- ✓ bramy garażowe „PROMINENT"

RATY

**Zarząd Miejskiego Zakładu Usług Komunalnych Spółka
z ograniczoną odpowiedzialnością w Złotowie**

Działając na podstawie upoważnienia Zarządu Miejskiego w Złotowie z dnia 12.10.1999 r.

WZYWA

**uprawnionych pracowników i byłych pracowników Miejskiego Zakładu Usług Komunalnych Spółka z o.o., Miejskiego Zakładu Usług Komunalnych w Złotowie oraz Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Złotowie do składania oświadczeń
o zamiarze nieodpłatnego nabycia udziałów w Spółce w trybie art. 38 ust.1 ustawy
o komercjalizacji i prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych
(Dz.U. nr 118/96 poz. 561 z późn. zmianami).**

Uprawnionymi do złożenia oświadczenia oraz nabycia udziałów są:

- a) osoby będące pracownikami Miejskiego Zakładu Usług Komunalnych Spółka z o.o. w dniu 27 maja 1999 roku,
- b) osoby, które przepracowały co najmniej 10 lat w Miejskim Zakładzie Usług Komunalnych Spółka z o.o. w Złotowie, Miejskim Zakładzie Usług Komunalnych i Przedsiębiorstwie Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Złotowie, a rozwiązanie stosunku pracy nastąpiło wskutek przejścia na emeryturę lub rentę albo z przyczyn określonych w art. 1 ust. 1 ustawy z dnia 28 grudnia 1989 r. o szczególnych zasadach rozwiązywania z pracownikami stosunków pracy z przyczyn dotyczących zakładu pracy oraz o zmianie niektórych ustaw (Dz. U. nr 40/90 poz. 19 z późn. zmianami).

Oświadczenie o zamiarze nabycia udziałów należy składać osobiście w siedzibie Spółki
(lub listem poleconym pod wskazany adres):
77-400 Złotów, ul. Szpitalna 38

w nieprzekraczalnym terminie do 28 listopada 1999 roku

(przy oświadczeniu składanym listownie decyduje data stempla pocztowego).

W siedzibie Spółki można otrzymać osobiście (lub listownie) wzór oświadczenia o zamiarze nabycia udziałów w Spółce, przedstawiając do wglądu dowód osobisty lub paszport.

Do oświadczenia należy dołączyć zaświadczenie o okresie zatrudnienia w Miejskim Zakładzie Usług Komunalnych Spółka z o. o. w Złotowie, Miejskim Zakładzie Usług Komunalnych w Złotowie oraz Przedsiębiorstwie Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Złotowie.

Nie złożenie oświadczenia w wyznaczonym terminie powoduje utratę prawa do nieodpłatnego nabycia udziałów (art. 38 ust. 1 zdanie drugie ustawy o komercjalizacji i prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych).

Lista uprawnionych osób zostanie wywieszona w siedzibie Spółki
w dniu 13 grudnia 1999 r.

Reklamacje dotyczące pominięcia uprawnionego na liście lub sprostowania danych dotyczących okresu zatrudnienia można składać w formie pisemnej (osobiście lub listem poleconym) w siedzibie Spółki w terminie do 27 grudnia 1999 roku.

Rozpatrzenie reklamacji nastąpi w terminie 14 dni od dnia jej złożenia, a o sposobie jej załatwienia osoba składająca reklamację zostanie powiadomiona listem poleconym.

Rozpatrzenie reklamacji wyczerpuje tok postępowania reklamacyjnego.

Zarząd MZUK Spółka z o. o. informuje jednocześnie, że powyższe ogłoszenie nie oznacza zawiadomienia o prywatyzacji Spółki, a stanowi jedynie wszczęcie wymaganego prawem postępowania zabezpieczającego przyszłe interesy pracowników i byłych pracowników MZUK Złotów, tj. prawo do nieodpłatnego nabycia udziałów w Spółce.

OPONY

AKUMULATORY



MAKULSKI
OPONY SERWIS

AUTO SERWISOWE

tel. 090 358 702

osobowe, ciężarowe, rolnicze

135 R12
57 zł brutto

Promocja opon zimowych
15%

promocja aktualna do końca października

Piła, ul. Lutycka 55

Czynne:

pon.-pt. 8.00-19.00, sob. 8.00-16.00, niedz. 10.00-18.00

tel./fax (067) 214-90-71, tel./fax (067) 214-61-71

tel.kom. 0602 557 068

Dowóz i wymiana opon ciężarowych i rolniczych u Klienta gratis.

Zarząd Powiatu Złotowskiego ogłasza **KONKURS NA PROJEKT HERBU I FLAGI POWIATU.**

Regulamin konkursu na opracowanie projektu herbu i flagi Powiatu Złotowskiego.

1. Projekty herbu i flagi Powiatu tematycznie związane muszą być z historią Złotowa i Ziemi Złotowskiej.
2. Projekty herbu i flagi Powiatu zawierać mogą te same elementy symboliczne i kolorystykę.
3. Projekty herbu i flagi muszą być zgodne z hasłami heraldyki.
4. Projektodawca może dołączyć do projektu pisemne uzasadnienie własnej koncepcji dotyczącej jej związku z Powiatem.
5. Każdy uczestnik może złożyć jeden lub więcej projektów – formatu min. A4.
6. Autorzy wyróżnionych prac otrzymają nagrody, a autor projektu przyjętego przez Radę Powiatu Złotowskiego – nagrodę specjalną.
7. Projekty i uzasadnienia opatrzone godłem autora oraz dane personalne umieszczone w oddzielnej, zaklejonej kopercie, opatrzone takim samym godłem, należy składać w Biurze Rady Powiatu Złotowskiego – Złotów, Al. Piasta 32, pokój nr 25 lub przysłać pocztą na ww. adres, **do dnia 31 października 1999 roku.**
8. Projekt wybrany do realizacji staje się własnością Powiatu Złotowskiego z wyłącznym prawem do jego dalszego wykorzystywania.
9. Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi do dnia 31 grudnia 1999 roku.
10. Przewiduje się zorganizowanie wystawy pokonkursowej w Złotowskim Domu Kultury.
11. Dodatkowe informacje dotyczące konkursu uzyskać można w Wydziale Promocji, Rozwoju i Akwizycji Zawodowej Starostwa Powiatowego w Złotowie – tel. 263 32-20 wew. 13.

Ogłoszenia drobne

Sprzedam samochód Trabant z silnikiem VW Polo, rok. prod. 1991, stan b. dobry, pierwszy właściciel. Cena do uzgodnienia.
Tel. 263-70-78 - Radawnica.

Sprzedam mały budynek przy dworcu PKS i PKP w Złotowie. Przeznaczenie: biuro, sklep, mieszkanie. **Tel. 263-44-14.**

Sprzedam mieszkanie własnościowe, 54 m² I piętro. **Tel. kom. 0604-981-581.**

Kupię mieszkanie własnościowe M-1 w budynku spółdzielczym w Złotowie. Oferty wraz z ceną zgłaszać pod nr tel. **265-26-06.**

Lokal do wynajęcia 27 m² po sklepie odzieżowym na działalność handlową lub usługową, Złotów ul. Grudzińskich 8 (Kaczy Dolek).
Tel. 263-58-19.

Zespół muzyczny „Czerwona Gitara”, niepowtarzalne brzmienie, repertuar dla każdego profesjonalne nagłośnienie. **Tel. 263-16-41.**

Kupię dom na terenie Złotowa.
Tel/fax 052 389-99-08.

Sprzedam mieszkanie 78,5 m² w Radawnicy.
Tel. 263-13-18.

Ostatnia szansa na ulgę budowlaną. Sprzedam działki budowlane na terenie Złotowa pow. od 700 - 950 m². Prąd, woda.
Tel. kom. 0602-396-018.

Agent PZU przyjmie zapisy do II filaru. Złotów, ul. Bytomiaków 12.
Tel. 265-36-25 - wieczorem.

Tadeusz Sikora, dyplomowany mistrz bioenergoterapii zaprasza na zabiegi bioenergoterapeutyczne. Złotów, ul. W. Witosa 12a.
Rejestracja telefoniczna (067) 263-52-07,
0602-320-138.

Sprzedam klisze fotograficzne marki Kodak VRPLUS 36/200 pakowane po 2 sztuki.
Cena opakowania 19,00 zł.
Tel. 0604-271-846.

Biuro Nieruchomości „GRUNT”
Piła Al. Wojska Polskiego 12
kupno - sprzedaż - wynajem nieruchomości.
Tel. 351-66-77.

Sprzedamy mieszkania w Złotowie i okolicach.
GRUNT, tel. 351-66-77.

Sprzedamy domy w Złotowie i okolicach w cenie od 15 tys. zł. **GRUNT, tel. 351-66-77.**



Chryzantema czyli złocien

Zbliża się dzień 1 listopada - Święto Zmarłych, jedno z najbardziej smutnych, a jednocześnie najbardziej „kwiatowych świąt”. W naszej tradycji w tym dniu groby bliskich pokrywają głównie chryzantemy, które wraz z płonącym zniczem wprowadzają nastrój powagi i zadumy.

Historia uprawy złocieni (chryzantem) sięga bardzo odległych czasów i liczy co najmniej 25 stuleci. Złocienie pochodzą z Dalekiego Wschodu. W Chinach otaczane były czcią i miłością, a nawet stanowiły przedmiot kultu. W Japonii natomiast awansowały do rangi symbolu państwa - stylizowana chryzantema znajduje się w godle cesarskim.

W Europie złocienie pojawiły się mniej więcej przed 300 laty najpierw w Holandii, później w Anglii i we Francji. Polacy zainteresowali się

uprawą złocieni dość późno, bo dopiero pod koniec XIX wieku. Obecnie dysponujemy ogromną różnorodnością odmian i gatunków złocieni uprawianych w szklarniach lub namiotach foliowych, a także w gruncie (bez oston).

Dzielimy je na drobno, średnio i wielokwiatowe. Do uprawy w warunkach amatorskich najbardziej nadają się odmiany drobno i średniokwiatowe.

W naszych ogrodach spotykamy głównie dwa gatunki chryzantem: gatunki jednoroczne i złocienie bylinowe. Do pierwszej grupy roślin otrzymywanych z wysiewu nasion wczesną wiosną należą: złocien trójbarwny, złocien wieńcowy i złocien polny.

Wśród wymienionych odmian spotykamy złocienie niskie, wyrastające do 40 cm, a także wysokie - osiągające wielkość do 120 cm.



Wszystkie te odmiany krzewią się bardzo silnie. Ich kwiaty (pojedyncze, półpełne i pełne) są bardzo cenione i poszukiwane na małe bukietki ślubne.

Do drugiej grupy (złocienie bylinowe) należą m.in. znany wszystkim z łak rumianek, czyli złocien właściwy, złocien wielki o pofałdowanych lub postrzępionych płatkach, złocien różowy (margerytka różowa lub bordowa), złocien koreański.

Wśród tej grupy spotykamy dużą gamę barw, kształtów i wysokości. Są one niskie, krępe, wielokwiatowe - świetne na kwietniki, obwódki lub do doniczek - i pojedyncze, wysokie, nadające się do cięcia. Jedne mają kwiaty drobne, pomponowe lub przypominające pędzelki, inne mogą iść nawet w zawody z odmianami szklarniowymi.

Wymagania chryzantem

„Prawdziwe chryzantemy” wymagają stanowisk ciepłych i osłoniętych, gleby pulchnej i żyznej, regularnego podlewania w ciągu lata, zimą zaś okrywania i zabezpieczania przed zamakaniem. Złocienie wymagają częstego przesadzania i dzielenia starych karp. Delikatniejsze odmiany można wykopywać na zimę i przechowywać podobnie jak georginie - z całą karpą korzeniową.

Uwaga

Kwiaty drobnokwiatowych odmian złocieni są odporniejsze na niskie temperatury i zdobią ogród do nadejścia silniejszych przymrozków, natomiast złocienie o kwiatach większych, uprawiane na kwiat cięty, mają zwykle kwiaty bardziej wrażliwe.

Z doświadczenia KOS-a

Chryzantemy w doniczkach, zakupione przed 1 listopada, możemy przechować do następnego roku. Otóż po przekwitnięciu ścinamy roślinę na wysokość 15 cm i przechowujemy w chłodnej i ciemnej piwnicy. Wiosną zachowaną chryzantemę wysadzamy bezpośrednio do gruntu - powinna zakwitnąć.

Ciekawostka

Według japońskich wierzeń i miłych sercu legend złocienie są symbolem długiego życia - czego wszystkim życząc.

Gminny Zespół Obsługi Oświaty
w Złotowie ul. Wawrzyniaka 4A, tel. 263-40-21

ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wywóz nieczystości stałych i płynnych, dostawę artykułów papirniczych oraz dostawę artykułów chemicznych dla placówek oświatowych w Gminie Złotów.

Oferty w zalakowanych kopertach składać w siedzibie zamawiającego w terminie do **7.12.1999 r. do godz. 13-tej** z dopiskami:

- „artykuły papirnicze”,
- „artykuły chemiczne”,
- „wywóz nieczystości stałych i płynnych”.

Specyfikację istotnych warunków zamówienia można odebrać w siedzibie zamawiającego następnego dnia po ukazaniu się ogłoszenia. Informacji udziela dyrektor Gminnego Zespołu Obsługi Oświaty w Złotowie **Miroslaw Mincewicz** w godz. 7-9-tej, tel. 263-40-21.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu **8.12.1999 r.** przez Komisję Przetargową w Urzędzie Gminy w Złotowie ul. Leśna 7 (sala konferencyjna):

- godz. 13.30 „artykuły papirnicze”,
- godz. 14.00 „artykuły chemiczne”,
- godz. 14.30 „wywóz nieczystości stałych i płynnych”.

W przetargu mogą wziąć udział osoby fizyczne i prawne spełniające warunki w ustawie o zamówieniach publicznych.

Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Usługowo-Handlowe
77-400 Złotów, ul. Kolejowa 11 • tel. (067) 263-34-66, fax (067) 263-34-62

TECH MET

GARAŻE BLASZANE FIRMY

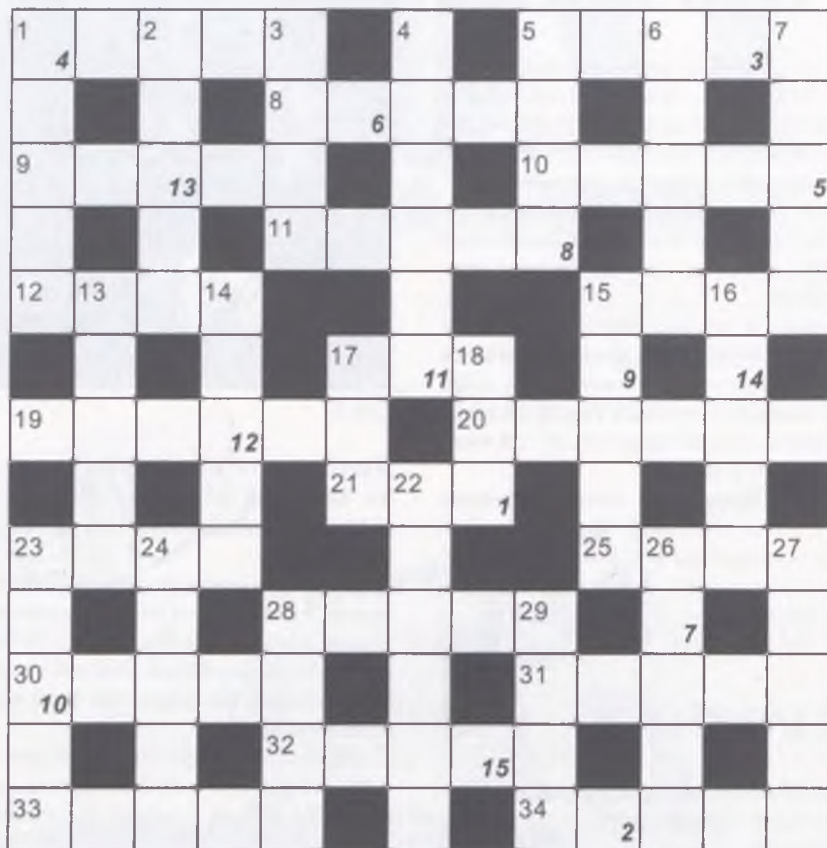
GAZAŻE
BIKO

Czynne w godz. 8-16 (sob 8-13)

cena już od 2500 zł
+ montaż i dojazd
wersja wolnostojąca
lub szeregowa
czas montażu ok. 8 godz.

UWAGA: PROWADZIMY SPRZEDAŻ NA RATY (BEZ ŻYRANTÓW)

Krzyżówka dla dorosłych



Poziomo: 1- gatunek wina, 5- uczeń szkoły woj- skowej, 8- rodzaj zboża, 9- w łazience, 10- wyraz, 11- oblicze, 12- członek rodziny, 15- duży pokój, 17- rudy mieszkaniec lasu, 19- z woskiem, z kno- tem, 20- utwór muzyczny, 21- rzeka w Polsce, 23- dawne służby pomagające milicji, 25- kamień półszlachetny, 28- lekceważąco o mężczyźnie, 30- ładna jeść nie daje, 31- statek, 32- kacza „pup- cia” 33- wznoszony za zdrowie, 34- do kawy z eks- presu.

Pionowo: 1- czar, urok, 2- świadczenie wypłacone przez ZUS, 3- przełożony klasztoru, 4- państwo w Afryce, 5- do śmieci, 6- szlak, trakt, 7- staro- żytny gród w Azji Mniejszej wstawiony wojną, 13- pojazd jednośladowy, 14- lustro, 15- forma muzyczna, 16- imię żeńskie, 17- dużo drzew, 18- nocny wypoczynek, 22- zgoda, aprobata, 23- głębina, bezdenna toń, 24- rekwizyt aktora, 26- gatunek małpy, 27- potrawa z siekanego suro- wego mięsa, 28- niezbity, historyczny, błędnie łą- czony z przysłówkami „autentyczny”, 29- ro- ślinne „paliwo”.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----

Litery z pól 1-15 utworzą rozwiązanie. Odpowiedzi prosimy przysłać na adres redakcji: AWP „Leszczyński”, 77-400 Złotów, al. Piasta 21 do 7.11.99 r. Nagrody czekają!

Nagrodę za prawidłowo rozwiązana krzyżówkę z nr 39/99 wylosował pan Jerzy Gnat z Ja- strowia. Gratulujemy! Hasło brzmiało: ŻYCIE JAK POKER. Nagrodę przesyłamy pocztą.

Wykreślaczek dla najmłodszych

W poziomych rzędach liter ukryte zostały nazwy 5 dyscyplin sportowych. Odszukaj je!

TELIMBOKSISKA
ULIMKABTENISZ
RSIATKÓWKAIXO
PFTOMGOLFHEV
WJKOLARSTWOT

Odpowiedzi prosimy przesłać na adres: AWP „Leszczyński”, 77-400 Złotów, al. Piasta 21 do 7.11.99r. Nagrody czekają!

Nagrodę za prawidłowo rozwiązana krzyżówkę z nr 39/99 wylosował

Marcin Wojciechowski ze Złotowa.

Gratulujemy i zapraszamy do redakcji po jej odbiór. Hasło brzmiało: SERCE ZA SERCE.

HOROSKOP

Baran 21.03. - 19.04.

Osobom samotnym spod znaku Barana polecamy nasilenie poszukiwań partnera na nadchodzące chłody. Nie jest wykluczone, że los postawi na waszej drodze osobę już na całe życie. Warto wy- korzystać okazję dodatkowego zarobku, choć bę- dzie to kosztować sporo wysiłku.

Byk 20.04. - 20.05.

Nieprzyjemna sytuacja, w której się znalazłeś dro- gi Byku, wymaga chwycenia za rogi bardzo trud- nego problemu. Nie przerażaj się konsekwencja- mi, są nieuniknione, ale i tak lepsze od ciągłego strachu. W sprawach sercowych zastój, tyle że wyłącznie z twojej winy!

Bliznięta 21.05. - 21.06.

Bliznięta bardzo lubią towarzystwo innych osób, niekoniecznie przyjaciół. Dlaczego zatem zamy- kać się we własnym mieszkaniu? Najwyższy czas wyjść między ludzi, pokazać się z dobrej strony. To zostanie wkrótce docenione, na przykład pod- czas szukania nowej pracy.

Rak 22.06. - 22.07.

W tym tygodniu będziesz miał okazję Raku, by wystawić swych przyjaciół na ciężką próbę. Mie- jmy nadzieję, że spiszą się doskonale, a ty unik- niesz tak zwanej biedy. Postaraj się poskromić nie- co swój niepokohamowany temperament. To nie pomaga w domowym współżyciu.

Lew 23.07. - 22.08.

Nie decyduj się w tym tygodniu na żadne większe posunięcia finansowe. Mogą się okazać mocno chybione i przyniosą tylko straty. Ta porada nie dotyczy Lwów - ryzykantów. W ich przypadku wszelkie straty są w kalkulowane w końcowy sukces lub porażkę. Uwaga na zdrowie, w powietrzu krążą wirusy!

Panna 23.08. - 22.09.

Ten tydzień poświęć na przemyślenie wszystkich ostatnich decyzji. Zrób szybki rachunek zysków i strat. To nie pozwoli na popełnianie kolejnych błędów. Spraw partnerowi miłą niespodziankę drob- nym prezentem lub krótką podróżą do atrakcyj- nej miejscowości.

Waga 23.09. - 22.10.

Czas zaprowadzić porządek we wszystkich dzied- zinach waszego życia. Bałagan powoduje ciągłe, zu- pełnie niepotrzebne kłopoty. Osoby zestresowane żyją naprawdę dużo krócej. Oczekuj w tym tygo- dniu szansy na dodatkowe pieniądze lub inne ko- rzyści materialne. Warto zagrać w gry liczbowe.

Skorpion 23.10. - 21.11.

Wiele miłych chwil w nadchodzącym tygodniu spotka Skorpiony. Bądźcie równie mili dla cze- nienia, uśmiech nie powinien wam schodzić z ul. Czekają was sympatyczne spotkania, przynoszą- ce wiele zadowolenia. Finansowo będzie dobrze, nie grożą wam żadne straty. Zdrowie w normie.

Strzelec 22.11. - 21.12.

Twoje wcześniejsze posunięcia zaczynają przyno- sić nieoczekiwane korzyści. I to nie tylko w sferze finansowej. Masz ogromne szczęście w sferze uczuć, byle nie przesadzić. Kilka związków naraz może się skończyć totalną kląpą. Wybierz się w podróż, okaże się niezwykle atrakcyjna.

Koziorożec 22.12. - 19.01.

Jeśli chcesz iść na łatwiznę, to się grubo mylisz. Czeką cię okresy bardzo ciężkiej pracy, inaczej nic z tego. Marzysz o luksusach, ale nic nie robisz w tym kierunku. Samo się nie zrobi! Polecamy ćwiczenia fizyczne, które pomogą odzyskać daw- ny wigor i chęć do pracy.

Wodnik 21.01. - 18.02.

Postępujesz jak prawdziwy Wodnik - dużo lejesz wody i nic poza tym. Pewno sam zdajesz sobie sprawę z nikłych efektów takiego postępowania. Weź się w garść i będzie lepiej. Twoi bliscy mar- twią się twoją nonszalaną życiowych problemów. Zbyt dużo muszą naprawiać po tobie...

Ryby 19.02. - 20.03.

Nie było cię w życiu pewnych ludzi tyle lat, a teraz próbujesz odnawiać zapomniane związki?! Nie myśl, że ludzie są ślepi i nie widzą, że kieruje tobą jedynie chęć zysku. O zdrowie należy dbać, pamiętać!

Rybak złowił Skrzoskę

„Polonia CPN” Jastrowie w meczu 14. kolejki czwartej ligi przegrała u siebie z drużyną 1920 Mosina. Jastrowianie ulegli 1:4, do przewidywanego wyniku remisowego 1:1. W pierwszej połowie w składzie gospodarzy brylował Remigiusz Skrzoska, co miało wpływ na korzystny rezultat. Zawodnik ten wypracował kilka, niestety niewykorzystanych, sytuacji i strzelił osobiście bramkę w 34. minucie. Pod koniec pierwszej odsłony spotkania gracz drużyny gości - Rybak brutalnie sfaulował Skrzoskę, dla którego prawdopodobnie oznacza to dłuższy rozbrat z piłką. W drugiej połowie na boisku istnieli już tylko mosinianie, strzelając trzy bramki w 57, 67 i 88 minucie.

■JJ

Lekka atletyka

rdzo udanie kończą sezon lekkoatletyczny uczniowie Zespołu Szkół Zawodowych Nr 1 w Złotowie.

Na odbytych w Krajence mistrzostwach powiatu w sztafetowych biegach przełajowych drużyna chłopców ZSZ Nr 1 zajęła I miejsce wyprzedzając zespoły ZSRCKU Złotów i ZSPS Krajenska.

W Indywidualnych Mistrzostwach Rejonu (dawne województwo pilskie) w Lekkiej Atletyce swój udział zaznaczyli uczniowie ZSZ nr 1 w Złotowie.

W skoku w dal Łukasz Stańczak zajął II miejsce z wynikiem 590 cm, natomiast Adam Betscher wygrał bieg na 3000 m z wynikiem 9:28,14. Na tym samym dystansie III pozycję zajął również uczeń ZSZ nr 1 Jan Chrzan.

Zawodnicy awansowali do Indywidualnych Mistrzostw Województwa Wielkopolskiego w L.A, które odbyły się w Poznaniu.

Bardzo dobrze spisał się na tych zawodach Jam Betscher, który wśród wielkopolskich biegaczy zajął wysoką III pozycję w biegu na 3000 m. Uzyskał doskonały rezultat 9:08,50 poprawiając dotychczasowy wynik o blisko 15 sek.

■J. Wojtasik

Liga oldbojów

„Sparta” mistrzem jesieni

W kawiarence MLKS „Sparta” Złotów dokonano podsumowania jesiennych rozgrywek Regionalnej Ligi Oldbojów. Szef ligi, pan Ryszard Gajewski wręczył kapitanowi zwycięskiej ekipy „Sparty” Andrzejowi Pobiedzińskiemu puchar i dyplom dla najlepszej drużyny. Pozostałym trzem drużynom przyznano równorzędne drugie miejsca: w imieniu „Jedności” Zakrzewo wyróżnienie odebrał Zygfryd Gappa, dyplom dla „Tarnovii” Tarnówka wręczono Januszowi Najdzie. Czwartym uczestnikiem ligi była jedynastka „Orla” Osiek. W okresie zimowym zaplanowano rozegranie turnieju halowego.

■JJ

Tenis stołowy

Podróż Wiktora

W sierpniu bieżącego roku Wiktor Murach, 12 - letni tenisista „Sparty” Złotów, wziął udział w wielkim turnieju tenisa stołowego w Duesseldorfie w Niemczech. Wiktor, na 600 uczestników, zajął bardzo dobre miejsce w pierwszej pięćdziesiątce. Oprócz zmagania sportowych, nasz młody zawodnik miał okazję poznać w Duesseldorfie wiele słynnych gwiazd tenisa, między innymi Niemca Joerga Rosskopf'a, czego dowodem jest zamieszczone zdjęcie. Wiktor jest uczniem Szkoły Podstawowej w Sławianowie, gdzie mieszka z rodzicami. Warto dodać, że jest wnukiem słynnego złotowskiego sportowca - Waldemara Grabowicza.

■JJ



Liga powiatowa

„Watra” Józefowo nowym liderem

W siódmej kolejce powiatowej ligi piłki nożnej rozegrano tylko dwa mecze. W Józefowie miejscowa „Watra” wygrała 10:1 z „Przełomem” Głomsk. Bramki dla gospodarzy zdobywali: Arkadiusz Kołodziej x 3, Łukasz Powęska x 3, Tomasz Rutkowski x 2 oraz Krzysztof Wilczyński i Grzegorz Rutkowski po 1. Honorowego gola dla gości strzelił Roman Wajnsztek. Dramatyczny przebieg miało spotkanie w Starej Wisniewce, gdzie „Naprzód” przegrywał do przerwy ze „Spartą II” Złotów 0:1, po bramce Marka Młodawskiego. Po przerwie gospodarze odrobili straty i po golach Andrzeja Judzińskiego i Kazimierza Kołodzieja wygrali 2:1. Trzeci mecz Oldboje „Sparty” : „Orzeł” Stawica nie odbył się. Mecze sędziowali Franciszek Olejnik i Jan Kubera. W 8. kolejce 31 października zaplanowano spotkania: „Orzeł” Stawica : „Naprzód” Stara Wiśniewka, „Watra” Józefowo : Oldboje „Sparty”, „Przełom” Głomsk : „Sparta II”.

Tabela:

1. „Watra” Józefowo	7	16	32:8
2. Oldboje „Sparty”	6	15	33:5

3. „Naprzód” St. Wiśniewka	7	15	36:11
4. „Sparta II” Złotów	7	10	31:8
5. „Przełom” Głomsk	7	3	7:80
6. „Orzeł” Stawica	6	0	7:28

■Janusz Justyna

Piłka siatkowa

„Sparta” liderem pierwszej ligi!

W telewizji TVN istnieje program pod wymownym tytułem „Nie do wiary”. Jak tak dalej pójdzie, to wkrótce trafią tam siatkarki „Sparty”...

Przed nowym sezonem I „B” wszyscy fachowcy od siatkówki skazywali Spartanki na porażkę. Uważano, że porażka będzie gonić porażkę. Okazało się, że w Złotowie na piłce siatkowej mało kto się zna, bo drużyna „Sparty” w sezonie 1999/2000 radzi sobie znakomicie. Po wspaniałym zwycięstwie w pierwszej kolejce na wyjeździe z dużo wyżej notowanym AZS „Coroplast” Opole, w drugiej kolejce złotowianki bez większych problemów rozprawiły się z „Siarką” Tarnobrzeg. Co prawda mecz rozpoczął się od prowadzenia drużyny gości 0:1 w setach, po wygranej 22:25, ale już następne partie spotkania należały do naszej drużyny. W drugim secie „Sparta” prowadziła od samego początku do końcowego wyniku 25:20. W trzecim secie walka była bardziej wyrównana, ale tylko do połowy. Potem na parkiecie istniały tylko gospodynie, wygrywając 25:15. W czwartym secie spartanki ponownie objęły prowadzenie, którego, ku zadowoleniu trenera Janusza Patriaka, nie oddały do końca meczu. Wygrały 25:22 i cały mecz 3:1. W hali „Sparty” zapanowała ogromna radość, posypało się tradycyjne konfetti, kibice zgotowali swym pupilkom owację na stojąco, odśpiewując gromkie „Sto lat” i skandując „Dziękujemy”. Przed „Spartą” dwa mecze wyjazdowe do Łodzi („Start”, 30.10) i do Sulechowa („Zawisza”, 06.11).

Za mecz z „Siarką” Tarnobrzeg pochwały należą się całej drużynie, choć trudno nie wspomnieć o cieszącym oko kibica powrocie do formy Agnieszki Buzały. Tak trzymać, pani Agnieszko!

Skład „Sparty” w meczu z „Siarką” - w nawiasach podajemy ilość punktów zdobytych z ataku i blokiem: Wajer (14), Wrona (18), Buzała (19), Rutkowska (15), Chojnacka (5), Dudek (13), Pikulik (libero); wchodzące: K. Wellna i Strzadala.

Pozostałe wyniki 2. kolejki:

„Kmicic” Częstochowa	:	„Gwardia” Wrocław	2:3
„Zawisza” Sulechów	:	„Start” Łódź	3:1
SMS Sosnowiec	:	„Piast” Szczecin	3:2
„Azoty” Chorzów	:	AZS „Coroplast” Opole	0:3

Tabela I „B”:

1. „Sparta” Złotów	2	4	6:2
2. „Gwardia” Wrocław	2	4	6:2
3. SMS Sosnowiec	2	4	6:3
4. AZS Opole	2	3	4:3
5. „Piast” Szczecin	2	3	5:5
6. „Zawisza” Sulechów	2	3	4:4
7. „Kmicic” Częstochowa	2	2	4:6
8. „Azoty” Chorzów	2	2	0:6
9. „Siarka” Tarnobrzeg	1	1	1:3
10. „Start” Łódź	1	1	1:3

■Janusz Justyna

V liga

„Zryw” zostawił punkty w Złotowie

W 10. kolejce piątej ligi „Iskra” Czernice była bliska sprawienia nie lada sensacji, ulegając minimalnie liderowi z Krzyża. „Sparta” wygrała u siebie pojedynek derbowy ze „Zrywem” Sypniewo.

Mecz „Sparty” ze „Zrywem” był pierwszym meczem obu drużyn w ramach rozgrywek ligowych. To premierowe wydarzenie przejdzie do historii jako zwycięskie dla „Sparty”. Pierwszego gola zdobyli goście w 11 minucie, po błędzie bramkarza gospodarzy Sławomira Sypniewskiego. Sławek niemal skopiował wyczyn rosyjskiego golkipera Filimonowa i wbił sobie piłkę do bramki... Gdyby w ostatniej minucie pierwszej połowy Mariusz Werner zachował zimną krew i wykorzystał okazję do strzelenia gola, losy tego pojedynku mogłyby potoczyć się zupełnie inaczej. Na szczęście dla „Sparty” napastnik gości nie trafił do bramki z najbliższej odległości. Potem „Sparta” niemal przez godzinę starała się odrobić straty. Udało się to dopiero w 67 minucie, gdy Janusz Biela głową umieścił piłkę w bramce „Zryw”. Niecały kwadrans później ten sam piłkarz podwyższył wynik spotkania na 2:1 dla drużyny ze Złotowa. Dwie minuty przed końcem meczu Karol Zabel popisał się cudownym strzałem z rzutu wolnego. Piłka trafiła w poprzeczkę w samym okienku bramki i wpadła po koźle do siatki. Zasłużone zwycięstwo spartan 3:1, choć kibice złotowskiej jedenastki przeżyli sporo minut nerwowego oczekiwania na gole ich

ulubieńców. Ekipa z Sypniewa głośno wyrażała swe niezadowolenie z pracy sędziów, obarczając ich winą za porażkę.

Skład „Sparty”: Sypniewski - Cochór, J. Rajsowski, Filip, M. Biela ('80 Banach), Grabowski, Zabel, Siudak ('87 Dziedzina), R. Rajsowski, J. Biela, Wrzeszcz. Trener Marek Laska.

Skład „Zryw”: Majszczuk - Kin, Murat, Kubar, Warzewski, Guzowski ('68 Galant), Zięcik, Werner, Kowalczyk ('79 Foryś), Tomczak, Bagiński ('46 Zięba). Trenerzy Stanisław i Jacek Murat. Sędzia gł.: Z. Kotwica. Widzów ok. 300. Żółte kartki: Siudak („Sparta”); Kin, Kubar, Murat („Zryw”).

W innych meczach 10. kolejki „Iskra” Czernice przegrała tylko 1:2 z „Drawą” Krzyż (gola zdobył Tomasz Bonna), „Tarnovia” Tarnówka zremisowała 1:1 w wyjazdowym spotkaniu z „Koroną” Cząłpa (gol Sławomira Nowaka), „Włókniarz” Okonek uległ 1:3 „Noteci” Czarnków (gol Radosława Jakimcio). W 11. kolejce 30/31 października, „Iskra” jadzie do Tuczna, „Włókniarz” Okonek wybierze się do Krzyża, „Sparta” odwiedzi Czarnków, a „Zryw” Sypniewo podejmować będzie Trzciankę, Tarnówka pauzuje.

Pozostałe wyniki:

„Mirstał” Mirosławiec : „Lubuszanin” Trzcianka 2:1
„Fortuna” Wieleń : „Jedność” Tuczno 8:0

Tabela:

1. „Drawa” Krzyż	9	25	31:5
2. „Sparta” Złotów	9	22	32:10
3. „Fortuna” Wieleń	9	22	29:7
4. „Nocet” Czarnków	9	21	22:8
5. „Zryw” Sypniewo	10	16	17:14
6. „Polonia” Chodzież	9	12	23:26
7. „Mirstał” Mirosławiec	10	12	14:23
8. „Korona” Cząłpa	9	9	10:17

9. „Tarnovia” Tarnówka	10	8	9:23
10. „Lubusz.” Trzcianka	9	7	9:17
11. „Włókniarz” Okonek	9	6	13:17
12. „Iskra” Czernice	9	5	7:29
13. „Jedność” Tuczno	9	4	2:27

■ Janusz Justyna

Krajanka

Turniej piłki nożnej szkół średnich

Dnia 20.10.1999 r. Rada Gminna LZS wspólnie z ZSZ PS w Krajence zorganizowała międzygminny turniej piłki nożnej szkół średnich z udziałem drużyn: ZSZ Jastrowie, LO Łobżenica, ZSR BŻ Złotów, ZSZ PS Krajanka.

W poszczególnych meczach systemem pucharowym uzyskano wyniki:

Jastrowie - Złotów 1:2
Łobżenica - Krajanka 1:2
Jastrowie - Łobżenica 3:0
Złotów - Krajanka 0:1

Końcowa tabela:

1. Krajanka	6	3:1
2. Złotów	2	2:2
3. Jastrowie	3	4:2
4. Łobżenica	0	1:5

Wszystkie drużyny otrzymały Puchary i dyplomy ufundowane przez LZS Powiatu Złotowskiego oraz Urzędu Gminy i Miasta w Krajence.

Sędzią zawodów był pan Władysław Piotrowski.

(red)

AUTORYZOWANY SERWIS TC **DEBICA**



UWAGA!!!

Sprzedaż opon zimowych z 15% rabatem do wyczerpania zapasów

**OSOBOWE
DOSTAWCZE
CIEZAROWE**

**P.P.U.H. s.c.
Maria i Ryszard Kasprzyk
ul. 8-Marcia 20
ZŁOTÓW
tel. 263 53 25**



Koncesjonowane

BIURO TURYSTYCZNE

TO MY

77-400 Złotów, al. Piasta 11

tel./fax 067/263 27 87
tel. kom. 604 489 380

WYJAZD DO ANGLII

**Na czterotygodniowy kurs języka angielskiego w Londynie
15 styczeń 2000 – 13 luty 2000**

- Własny autokar + podróż w obie strony
- Szkoła 60 godzin / 15 godzin lekcyjnych tygodniowo
- Zakwaterowanie z pełnym wyżywieniem/ Własny kucharz / w schronisku młodzieżowym
- Zwiedzanie Londynu + 3 wyprawy poza Londyn
- Spotkania z ciekawymi ludźmi, wywiady, rozmowy
- Wizyta w studio TV BBC
- Wiele innych atrakcji

WIEK: 7-8 klasa szkoły podstawowej
uczniowie szkół średnich

INFORMACJE, ZAPISY, WPŁATY:

Grzegorz Lubina
- Liceum Ogólnokształcące,
ul. Boh. Westerplatte 9, ZŁOTÓW, tel. (067) 263-25-99
- Prywatnie - tel. (067) 263-27-29
- Biuro „To My”

Przewozy osób

**Polska - Niemcy
Niemcy - Polska**

Wyjazdy: poniedziałek i piątek
Powroty: wtorek i sobota

Dowozimy pod wskazane adresy

